

Kumer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 284

30 gr.

na prenumery w Łodzi: Kios. z dod. ilust. 4.20 gr. Cynos. do dom. 30 gr. Z przes. poczt. Kios. z dod. ilust. 4.20 gr. Poza Łodzią 4 gr. 27 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXX r. istnienia.

Redakcja i Administracja w ŁODZI, Al. Kościuszki 47 TELEFON 28. Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 5-6. Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Niedziela, dnia 16 października 1927 r.

CASINO

Dzisiaj no raz ostatni!

Smosarska, Węgrzyn, Junosza-Stępowski w Łodzi „Uśmiech losu”

Dramat serce w 12 aktach w długiej sztuce Wł. Perzyńskiego. Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński. 2567

Od godz. 1.30 do 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj no raz ostatni!

CASINO

Już nastąpiło uroczyste otwarcie Teatru Liter.-Artyst.

„GONG” W lokalu kinoteatru LUNA

Zespół składa się z 25 osób pierwszorzędnych sił Teatrów Warszawskich oraz baletu. Odegrana będzie rewja

„Jazda! Do Łodzi!”

Przeгляд aktualny w 14-tu częściach pióra Lela, Nela, Szer-Szenia, Wima i A. Własta. 3575

- 1) Pierwsze uderzenie gongu, 2) Prawie jak u dzikusów, 3) Inspekcja moralności, 4) Operowe małżeństwo, 5) Fantazja hiszpańska, 7) Przewrót w Pikutkowie, 7) Jednak miła jest ta Łódź, 8) Ich dwóch ona jedna, 9) Niewolnica, 10) Serce kobiety, 11) Danse exentrique, 12) Radjomanja, 13) Kto skasuje liczniki; 14) Jazda! Do Łodzi!

Zapowiada: WALERY JASTRZEBIEC, Reżyser: WALERY JASTRZEBIEC, Kierownik literacki: JERZY NEL, Baletmistrz: EUGENJUSZ WOJNAR, Kierownik muzyczny dyr. TADEUSZ SYGLETYNSKI, Dekoracje Art. mal. S. FRASIKA, Efekty świetlne: S. OGŁĘDZKI. Dzisiaj i codziennie 2 przedstaw. o godz. 7.45 i 10 w. w niedzielę dodatk. o 5.45

Polecam wina firmy **A.P. Czkwianianc**



najprzedniejsze wina francuskich firm

Barton & Gustin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

Hurt i detal

Hurt i detal

3565

Restauracja „Tivoli” Przejazd № 1. — Telefon 26-30

UZ.Ś!

flaki garnuszkowe

Codziennie koncert pod dyr. M. CHWATA. Najniższe ceny. Wyborowa kuchnia.

Zecer ogłoszeniowy potrzebny

Zgłaszać się do Adm. „Rozwój”

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w parlu „Helenów”

na życzenie publiczności przedłużona do 23 (niedzieli) r. b. włącznie. 3549

W sobotę, niedzielę i następnych dni będą wydawane do każdego normalnego biletu wejścia numery na cenne premjówki jak: tonnę węgla, worek cukru, mąkę, obuwie, Kilim, miody i wina krajowe, swetry, i t. p. wartościowe przedmioty

Nadto w sobotę i niedzielę od godz. 2 popoł. urozmaicona zabawa dziecięca ogniami bengalskimi pod nazwą: „Polska jesień w Helenowie”. Wiezorami każdego dnia i w niedzielę na porankach przygrywa orkiestra 28 p. Strz. Kan.

Kim jest Charles Devey.

Doradca finansowy Polski to świetny fachowiec.

Waszyngton 15 października (ate)

Charles Devey, który udaje się do Warszawy w charakterze doradcy finansowego Polski, jest wybitnym współpracownikiem sekretarza stanu do spraw finansowych Meliona. Jako kierownik urzędów podatkowych odznacza się specjalną znajomością spraw walutowych i kontroli długów ponieważ miał wiele do czynienia z amerykańskimi przedsiębiorstwami kolejowymi.

Ponadto cieszy się Charles Devey sławą doskonałego finansowego znawcy prawnego. W kołach towarzyskich również posiada wielkie wzięcie.

Berlin 15 października (pat)

Biuro Wolfa donosi z N. Yorku, że

według wiadomości z Waszyngtonu, podsekretarz stanu w urzędzie skarbu Charles Devey przyjął urząd doradcy finansowego rządu polskiego i zamierza opuścić zajmowane w amerykańskim urzędzie skarbu stanowisko z dnia 25 bm.

Ślub m.n. Strassburgera odbył się w Poznaniu.

Poznań 15 października (aw)

Dziś odbył się tutaj ślub komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. Strassburgera z p. Olgą Dunin, córką hr. Dunina i s. p. Łucji z Kaczanowskich.

W uroczystości ślubnej udział wzięli przedstawiciele sfer dyplomatycznych i licznie reprezentowana arystokracja.

Ostatnie dokumenty pożyczkowe podpisane.

Emisja pożyczki rozpocznie się 8 b. m.

Warszawa 15 października (tel. wł.)

Dziś, między godz. 11 a 12 w poł., w gabinecie ministra skarbu podpisano ostat-

nią serję dokumentów pożyczkowych. Wszystkie formalności są już ukończone. Emisja pożyczki rozpocznie się 18 bm. Jednocześnie rząd upoważnił Bank Polski do zaproszenia we właściwym terminie na członka rady Banku Polskiego p. Charlesa Dewey, podsekretarza stanu ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych.

Ksiądz ofiarą pomyłki bandyckiej.

Bandydzi zamierzali ograbić dyrektora zakładu w Studzieńcu.

Warszawa 15 października (tel. wł.)

Pod wsią Puszcza Marjańska, w pow. Łęka, proboszcza Jankowskiego, żony organisty Cerniewickim, do jadących bryczką księży Cecylji Kołakowskiej oraz woźnicy, nie wykryci sprawcy, ukryci za drzwiami, tuż przy drodze, dali nagle kilka strzałów rewolwerowych. Wszystkie strzały były celne. Jedna z kul ugodziła księdza Jakubowskiego w kręgosłup, żona organisty oraz woźnica są lżej ranni w ręce lub nogi. Po strzałach zbrodniarze dopadli do bryczki, ale, uj-

rzawszy rannych, nie dokonywując żadnego rabunku, zbiegli.

Policja miejscowa, prowadząc dochodzenie, przypuszcza, że bandyci zamierzali dokonać napadu rabunkowego na dyrektora zakładu wychowawczo-karnego dla młodocianych przestępców w Studzieńcu. Dyrektor tego zakładu miał właśnie przejeżdżać, mając przy sobie większą sumę pieniędzy. Dwaj bandyci, jak zeznają postrzeleni, stwierdziwszy swoją pomyłkę, zbiegli.

Posel albański w Pradze zamordowany.

Zena-beg padł z ręki rodaka.

Praga 15 października (aw)

Wczoraj o godz. 10 wiecz. dokonano tu zamachu na posła albańskiego Zena-Beg w jednej z kawiarni w centrum miasta.

Zamachu dokonał student albański, bawiący od trzech dni w Pradze. Udał się on za posłem do kawiarni i dał do niego dwa strzały rewolwerowe.

Posel padł ciężko ranny, poczem zabrano go niezwłocznie do szpitala, gdzie w ciągu pół godziny zakończył życie.

Sprawca zamachu 18-letni Algiwiath Bebl, oddał się dobrowolnie w ręce policji, oświadczając, iż przez dokonanie zamachu chciał uniemożliwić zdradę posła albańskiego na rzecz Jugosławji.

„Bezpieczeństwo” podróży koleją w Meksyku.

Eskorta pociągu osobowego stoczyła formalną bitwę

Meksyk 15 października (aw)

W pobliżu miejscowości Santillo ban-

da uzbrojonych ludzi, licząca dwa tysiące osób, napadła na pociąg osobowy, zdążający

do Meksyku. Załodze pociągu udało się salwami karabinowymi odeprzeć napastników, wobec czego rozpoczęli oni formalne oblężenie nieunieruchomionego pociągu.

Z kłopotliwej sytuacji wydobyło pasażerów pociągu przybycie większego oddziału wojska ze stolicy, który natarł na bandytów od tyłu i rozbił zbójce bandę doszczętnie.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

3034

Dziś.

Dziś.

Przebiegny film p. t.

„Tajemnica jej adwokata”

Dramat salonowo-sensacyjny

W rolach głównych słynni artyści

Henri Derbin i Ginette Mathie

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W. sobotę, niedzielę i święta od go z. 5 p.p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 11—24 październ. 1927 r.

B E N H U R

dramat w 12 aktach

3527

W roli tytułowej RAMON NOVARO

W poczekalniach kin. a codz. audycje radjofon.

Tulacze Serce Tadeusza Kościuszki

Pod eskortą honorową delegatów armji szwajcarskiej przybyło do Warszawy.

Szanowny szczątek Największego z Polaków złożono na ołtarzu w kaplicy zamkowej.

Warszawa 15 października (pat)

Dzisiaj o godz. 3.40 po południu przybył do Warszawy wagon ze szkatułką, zawierającą serce Tadeusza Kościuszki.

Na dworcu głównym oczekiwali przybycia wagonu: Minister W. R. i O. P. Dobrucki, Minister Komunikacji Romocki, Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Fabrycy, szesowie kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta Rzplitej, główny komendant policji płk. Maloszewski, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz, prezydent miasta inż. Słomiński, poseł szwajcarski w Warszawie i inni, rektorzy wyższych uczelni, delegacja młodzieży akademickiej ze sztandarami oraz kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestra.

W chwili przybycia pociągu na peron udekorowany flagami, orkiestra odegrała hymn, zaś kompanja honorowa sprezentowała broń.

Do wagonu, wiozącego szkatułę, udali się przedstawiciele władz. Po chwili zastępca szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych ppłk Kamiński oraz por. Narzymiski pod eskortą honorową delegatów armji szwajcarskiej wynieśli szkatułę, zawierającą serce, poczem szkatułę, okryta sztandarem Rzplitej przy dźwiękach hymnu przeniesiono na zostala do powozu Prezydenta Rzplitej,

czekującego przed dworcem. W powozie zajęli miejsca eskortujący od Piotrowic oficerowie oraz przedstawiciele armji szwajcarskiej.

Powóz, eskortowany przez szwadron szwoleżerów, ruszył na Zamek, gdzie w chwili zbliżenia się powozu kompanja honorowa sprezentowała broń, poczem szkatuła na rękach eskortujących ją oficerów przeniesiona została do kaplicy zamkowej i położona na specjalnem podjum po lewej stronie ołtarza.

W kaplicy bezpośrednio potem w obecności Prezydenta Rzplitej i jego małżonki ks. kapelan Bojanek odprawił krótkie modły.

Z kolei nastąpiło formalne podpisanie dokumentów, dotyczących przekazania szkatuły.

Zaznaczyć należy, że wbrew poprzednim zapowiedziom, program przybycia wagonu z sercem Kościuszki zmieniono o tyle, że wagon ten przyczepiono do pociągu pasażerskiego, co spowodowało przybycie wagonu już w dniu dzisiejszym zamiast w poprzednia.

W kaplicy bezpośrednio potem w obecności Prezydenta Rzplitej i jego małżonki ks. kapelan Bojanek odprawił krótkie modły.

Niech dokuczliwy Komar Litewski

Nie nadużywa cierpliwości Polski.

Wilno de facto i de jure jest polskie, o czem wie cały świat z wyjątkiem Litwy.

Paryż 15 października (pat)

Wiadomość o zwróceniu się Litwy Narodów wywołała szerokie komentarze w prasie francuskiej.

Na łamach L'Oeuvre, Henry Barde, przyznając, że Litwa nie miała innego sposobu wyjścia ze sprawy, postawionej obecnie na ostrzu miecza wobec kary godnego swego zachowania względem Polski, z którą nie może traktować bezpośrednio, wyraża wątpliwość co do skuteczności zwrócenia się jej do Ligi, której sprawa wileńska jest nie stety aż nadto zmianą. Jest faktem niezaprzecznym, iż Wilno jest de jure i de facto polskiem. Konferencja ambasadorów i Liga Narodów przyznały słusność wcielania jego do Polski.

„Le Journal“ oświadcza, iż Polska zajęła Wilno dla tej prostej przyczyny, iż miasto to jest rdzennie polskie. Wszyscy o tem wiedzą z wyjątkiem Litwy, która źle się wybrała z zażaleniem do Ligi Narodów, dając jej sposobność do podkreślenia całej niewłaściwości postępowania Litwy, zwłaszcza wobec pełnego umiarkowania i taktu zachowania się Polski. Liga będzie miała teraz sposobność do przypomnienia Litwie, że to właśnie ona gwałci zasady paktu Ligi, uważając się za pozostającą w stanie wojny z sąsiadem pokojowo nastrojonym. W sprawie Klajpedy Litwa postępuje również wbrew pra-

wu narodów, zamykając dla polskiego handlu ujście Niemna.

Na łamach „Action Francaise“ Jacques Bainville nazywa Litwę dokuczliwym komarom, drażniącym wszystkich swymi ukaszeniami. Obecny jej wielkorządca Waldemar za długo przebywał w Berlinie, gdzie brał udział w uroczystościach na cześć Hindenburga. Komar litewski może nareszcie wyprwadzić z cierpliwości Polskę. Jeżeli Litwa nadal będzie prowokowała swą sąsiadkę, której niepodległość jest gwarancją jej niepodległości, to wkońcu może się zdarzyć, że utraci ona swoją własną niezależność.

WARSZAWSKA BIEŁKA OFICJALNA

z dnia 15-go października 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.18
Kopenhaga 239.00
Londyn 43.42
Nowy Jork 8.99
Paryż 35.00
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.93
Wrochy 48.70
Wiedeń 125.75.

TAPIERY PROSENTOWE.

5% premj. dolar. 63.00; 5% państw. poz. konwersyjna kolejowa 63.00; 10% poz. kolej 103.50; 8% L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 93.00

AKCJE.

Bank dyskontowy 137.00; Bank handlowy 129.50; Bank Polski 159.25; Bank Zachodni 29.00; Bank Zw. sp. zar. 99.00; Chodorów 175.00; Gosiawice 82.00; warsz. Tow. fabryk cukru 6.10; Firlej 58.00; Wysoka 138.00; „Nobel“ 54.00; Węgiel 118.50; Fitzner 7.10; Cegielski 54.50; Norblien 215.00; Modrzejów 10.50; Lilpop 29.75; Orthwein 14.75; Ostrowiec 102.00; Rudzki 65.50; Starachowice 82.25; Ursus 17.00; Zawiercie 43.00; Zyrardów 21.50; Borkowski 4.15.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5% premjowa dolar. i 5% konwersyjna kolej; słabsza 5% konwersyjna. Akcjami obroty średnie, tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p. tr. tel. 47 09

I. NASTIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnei filij nie posiadamy 3294
Na składzje wielki wybór łózek metalowych po cenach najniższych.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Ilustracja muzyczna pod batutą

A. Czudnowskiego

Potężna epopea filmowa p. t.

„Niewolnikom skrzydeł mieć nie wolno“

Potężny dramat w 12 aktach.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Artystycznego STANISŁAWSKIEGO w Moskwie.

S. Asawarowa L. M. Leonidow

oraz S. Kaczałow

Od g. 1.30 do 3 cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

Walka z polskim językiem.

Przymusowa nauka języka ruskiego na Kresach.

Łódź, 15 października.

Mimo zbyt ostrych protestów polskiego społeczeństwa, rząd opanowany manją u trakwistycznego szkolnictwa, nie zamierza uchylić reformatorskich rozporządzeń. Tym razem, jakby na bolesną ironję, ręka dyktatorskiego Monomacha sięgła już nie po szkolnictwo kresowe, ale we wnętrzu rdzennej polskości, złożyła zarzek rutenizacji polskiej oświaty, w Nowym Sączu.

Same miasta jak i okolice przyległe są zamieszkane prawie wyłącznie przez odwiecznych, laszych tubylców. Nader żnikome komórki ruskiego osadnictwa, istniejące na wschód od Sącza, nie mogą być brane, jako ułamkowy procent mniejszości w poważniejszą rachubę, któraby zdołała nadać rządowej eksperymentacji choćby pozorną rację bytu.

Dla kogo więc kuratorjum krakowskie wprowadziło obowiązkową naukę w Nowym Sączu?... Jaki cel ma skrepowanie polskiego szkolnictwa conajmniej zbytecznymi w zachodniej Małopolsce przepisami o przymusowym nauczaniu mowy borborobów, co miałoby może jakiś sens polityczny w Galicji wschodniej ale jest absurdem w zachodniej polaci Rzeczypospolitej?...

Jeżeli rząd polski chciałby widzieć młodzież poliglotami, czy nie byłoby racjonalniej wprowadzić język francuski lub angielski, bodaj niemiecki a nie bezużyteczna dla naszej państwowości gwiarę hajdamaczyrzy?

Wreszcie jeżeli w szkolnictwie miała obowiązywać utrakwizacja uczelni, dlaczego nie zutrakwizowano ani jednej szkoły średniej ruskiej, chociaż polskich szkół już wiele poszło na pierwszy ogień ukrainizacji — mimo, że od czasu wydania tych rozporządzeń sporo już upłynęło czasu?...

Niezbadane są drogi, któremi chadza logika sanacji, wytykająca sobie za cel utworzenie federacyjnego konglomeratu etnograficznego na czele Rzeczypospolitej, postępowej judejsko-rusko-ukraińskoniemiecko-kosmopolitycznej Polski. Próby zutrakwizowania społeczeństwa — bo do tego tylko dąży polityka sanatorów — prowadzą już obecnie do bardzo ciekawych incydentów, powstających na tle usamowolnienia mniejszości.

Samorządy kresów wschodnich za wiedzą i wolą rządu, który odrzucił projektowaną reformę wyborczą, przeszły zupełnie w ręce mniejszości, o czem świadczy obecny skład samorządów gmin wiejskich i miejskich. Z przysługujących praw samorządowych skwapliwie skorzystali „nasi” ojcowie miast, aby w pierwszych wystąpieniach na terenie rad chrzcic ulice miast żydowskimi nazwami, wprowadzać żargon, jako legalny język urzędowania... Jeszcze dalej posunęła się „Rada Miejska” w Pińsku, bo zgodnie uchwaliła wniosek wystawienia pomnika na cześć 36 żydów, rozstrzelanych przez wojsko polskie za udzielanie pomocy i sprzyjanie bolszewikom...

Inna rzecz, że tak lojalnie „państwo” postawiony wniosek uchylili decyzją wojewody — bądź rzuca to jaskrawe świat

ło na obecne stosunki wewnętrzne Państwa. W obronie polskiego szkolnictwa staje sam naród, bez różnic zapatrywań politycznych. Zgłasza masowe protesty, bojkotuje szkoły rządowe, zarżone bakcylem sanatorskim, zbiera prywatne fundusze na prywatne uczelnie, w którychby polskie słowo miało nieskrępowaną swobodę równouprawnienia!...

A. E.

Przeciw dyktaturze proletariatu

W obawie przed dyktatorem.

Jak posł Daszyński próbuje uspokoić wzburzone umysły.

W socjalizmie polskim zwalczają się różne prądy, występując tem gwałtowniej, ze szeregi partji przeredzają się. Sukces, o osiągnięty przez socjalistów w Łodzi nie może nikogo w błąd wprowadzić, gdyż tem P.P.S. zlużował N.P.R.-owców, sama zaś partja poniosła dotkliwe straty na rzecz komunistów. Wobec tego niebezpieczeństwa grożącego socjalistom z lewej strony, czują się oni bezsilni i stąd pojawiają się pomysły, by wejść na drogę polityki najbardziej radykalnej, choćby z dążeniem do dyktatury proletariatu.

Na te pomysły bardzo silnie zareagował na łamach „Robotnika” posł Daszyński, wylewając kubel zimnej wody na gorące głowy młodszych towarzyszy, gdy pisze:

„Dyktatura proletariatu” w Polsce byłaby w danych warunkach dyktatura komunistyczna. O dyktaturze zwycięskiej socjalistów nie może być mowy. Dla tej prostej przyczyny, że w walce o zwycięstwo dyktatury stałiby w pierwszych szeregach komuniści, którym Rosja pośpieszyłaby z natychmiastową pomocą i to tak wielką, że w krótkim czasie Polska dzieliliby losy — Gruzji”

A dalej wypada prosto z mostu, jakoby w odpowiedzi na elukubracje dyktatorskie posła Niedziałkowskiego:

„gdyby przypuszczano na serjo, że „dyktaturę” zwycięską ogłosi tylko P.P.S. i związki zawodowe, to i wtedy wartość taktyczna środka „dyktatury” jest nietylko zerem, ale nietrudno przewidzieć, że rezultatem jej byłoby tylko zniszczenie P.P.S.

300.000 zorganizowanych zawodowo robotników to jeden procent narodu”.

I tu następuje recytowanie faktów:

„Taktyka partyjna musi stosować się do warunków, w których walczy partja. O tóż warto zanotować, że Polska znajduje się obecnie w środku pomyslniej konjunktury

gospodarczej, że armja polska nie jest wcale zdeorganizowana, że polityka zagraniczna jest pokojową i że socjaliści polscy rozumieją ogromne dla socjalizmu znaczenie niepodległego państwa polskiego, łączącego wszystkie dzielnice polskie. Całkiem inne zatem są te warunki, niż w Rosji dziesięć lat temu, kiedy w piekle rozpaczy i nędzy, dziesiątków milionów ludzi rodził się godny piekielny pomysł „dyktatury” — znikomej mniejszości nad większością, kiedy żołnierze zabiwszy swoich oficerów, runęli w zgłębienia kraju, aby „grabić nagrabione”.

Po takiej diagnozie posł Daszyński, stwierdzając, dlaczego P.P.S. znajduje się w opozycji do rządu obecnego, odsłania jakoby nową kartę taktyki socjalistów.

Chodzi mu o uspokojenie Piłsudskiego. Niech się nie lęka „strajku generalnego”, który pocichu lansowali gorętsi antypiłsudczycy w P.P.S. Albowiem — oświadcza p. Daszyński — P.P.S. na to już nie pójdzie (może nauczona zeszłorocznym, majowym, doświadczeniem). Dla niej — informuje nas p. Daszyński — strajk generalny jest czemś „tak dziecinnym, że dzisiaj nikt o czemś podobnym nie chce (i) nawet (i) mówić (i).

Nie można p. Daszyńskiemu odmówić dużej dozy realizmu... Odradza strajk generalny przeciw p. Piłsudskiemu, boby został stłumiony przez p. Piłsudskiego i partję by osmieszył. Przestrzega przed „dyktaturą proletariatu”, boby tej „rezultatem było zniszczenie P.P.S.” przez komunizm. Pogląd na prawdę trafny!

Wystąpienie pos. Daszyńskiego nie uleczy choroby, nurtującej partję socjalistyczną. Nie wnosi ono nic nowego, nie jest jakimś „rewizją” pojęć, co najwyżej są to rady, płynące z właściwego Daszyńskiemu oportunizmu politycznego, mające na celu uspokojenie umysłów na jakiś czas.

Trudno dziś o audjencję u ministra,

Zwłaszcza gdy chodzi o przypomnienie obietnic

Po znanym zatargu młodzieży akademickiej z p. min. Dobruckim, który przedstawicielem tej młodzieży odmówił udzielenia audjencji, mamy do zanotowania nowy spór o audjencję tym razem między Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych a p. wicepremierem Bartlem.

Od szeregu dni już bowiem Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zabiega bezskutecznie o audjencję u p. wicepremiera Bartla, chcąc uzyskać zrealizowanie jego przyrzeczeń z dn. 6 września w sprawie wypłacenia jednorazowego wyrównawczego zastępu dla pracowników pa-

ństwowych kontraktowych, którzy pobory otrzymują ryczałtowo a nie według grup uposażenia. Sekretarz p. Bartla skierował delegację do p. min. Czechowicza, który także jej nie przyjął. Te odmowy audjencji umotywowane są brakiem czasu wskutek pertraktacji w sprawie pożyczki zagranicznej, zwraca jednak uwagę fakt, że p. min. Bartel przyjął jednak w tym czasie delegację Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych prowadzoną przez p. posła Kościalkowskiego. I prosba o audjencję w maga zatem „protekcji” sanatorów.

Romantyczna przygoda włoskiego dziennikarza w Warszawie,

która się skończyła w czerezwyczajnie bolszewickiej w Mińsku.

Piękna Jadwiga o rysach semickich - dobroczynny wypadek z wodą kolońską.

Opowieść ujęta w formę nowelistyczną, lecz mająca referować tylko ścisłą prawdę. Akcja rozpoczyna się w pokoju jednego z wielkich hoteli warszawskich. Zamieszkał tam, zresztą tylko na jedną dobę, dziennikarz włoski p. Raffaele Calzini. Zatrzymał się w naszym mieście, przejeżdżając z Włoch do Moskwy. Przybył z dworca dopiero przed godziną, gdy wtem rozlega się dzwonek aparatu telefonicznego umieszczonego w jego pokoju. P. Calzini nie zna w Warszawie nikogo. Oczywiście pomyłka. Bardzo miły i dźwięczny głos kobiety wygłasza dłuższą orację w języku, który włoskowi wydaje się polskim lub rosyjskim. Po polsku p. Calzini nie jest w stanie porozumieć się ani jednym słowem. Po rosyjsku może wygłosić tylko jedno zdanie: „Nie rozumiam po-ruski”.

Wygłasza je. Głos kobiety odpowiada świetną francuszczyzną. Nieznajoma owiadcza, że jeszcze wczoraj, w tym samym pokoju, mieszkał dyplomata francuski, p. de Montel. Stąd pomyłka. Nawiazuje się flirt i doprowadza do wyznaczenia spotkania już za godzinę. Znak rozpoznawczy — pieśń na rękach nieznajomej.

P. Calzini spodziewa się, że ujrzy przeciętą blondynkę o jasnych oczach i małych usteczkach, autentyczną Polkę. Lecz nie. W miejscu oznaczonym spotyka osobę bynajmniej nie jasnowłosą, nawet bardzo czarnowłosą, oczach i skórze oliwkowej, najwidoczniej izraelską. Osoba jest zresztą bardzo elegancka i piękna. Romantyczna przechadzka po moście Poniatowskiego i okolicach. Wieczorem kolacja u Fukiera i po kolacji pierwszy pocałunek. Noc wspólnie przepędzona w hotelowym pokoju p. Calzini. Włoski dziennikarz wie tylko, że piękna nieznajoma ma imię Jadwigi.

Piękna Jadwiga budzi się bardzo wcześnie, świat ją przeraził. Musi umykać do domu. Prosi o sprowadzenie samochodu. P. Calzini oczywiście sprzeciwia. Gdy wraca, dziwi się nieco, że jego nieznajoma mimo pośpiechu jeszcze nawet niezdążyła zacząć się przyodziewać. Lecz nie zastanawia go to zbyt. Piękna Jadwiga powiewnie zniknęła. O godz. 9-ej rano p. Calzini musi wyruszyć w dalszą drogę do Moskwy. Pozostaje mu niewiele czasu, więc pakuje swe rzeczy szybko gorączkowo. Wylewa zawarłość fiaski z wodą kolońską tak niefortunnie, że staje się nieczytelne listy, które wioził z polecenia swych znajomych emigrantów rosyjskich dla ich krewnych w państwie Sowieckim. P. Calzini, któremu na wypełnieniu tego polecenia, oświadczenie nie zależy, wszystkie listy niszczy.

Teraz już tylko epilog. P. Calzini natychmiast po przejeździe granicy sowieckiej zostaje aresztowany i pod strażą czerwonoogwardystów z gołymi nastawionymi bagnietami odstawiony do Moskwy. G. P. U. zatrzymuje go przez dwa dni, poszukując listów, które dzięki wypadkowi z wodą kolońską p.

Calzini zniszczył w swym hotelowym pokoju w Warszawie.

To wszystko Wypadek, jakich może zdarzać się wiele każdemu i wszędzie. Tembardziej zaś tym którzy „politycznie” nie mają nic na sumieniu nie uważają za konieczne stosować ostrożności przy okazji romantycznych przygód po obcych krajach. P. Calzini swojemu wypadkowi opisanemu zresztą,

choć barwnie i dowcipnie, poświęcił prawie pół wielkiej strony druku w poważnym medjołańskim „Corriere della Sera”. Zatytułował to wszystko ironicznie „Polonaise” choć specjalnie złośliwych intencji wobec naszego kraju nie żywi. Wprost przeciwnie, gdy mówi w swym opowiadaniu ogólnie o Polsce, wyraża się bardzo miło i pochlebnie.

Próba sił w sterach rządowych Niemiec.

Ustawa szkolna tematem obrad Rady Państwa Rzeszy.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy rząd Rzeszy poniósł niespodziewaną i dotkliwą porażkę, która może wywołać poważne komplikacje w całej sytuacji politycznej. Projekt ustawy szkolnej, który dla centrum jest decydującym argumentem do pozostania w obecnej koalicji z prawicą, uległ w czasie obrad komisyjnych Rady Państwa bardzo poważnym zmianom dzięki całemu szeregowi poprawek, wprowadzonych do projektu na wniosek rządu pruskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Państwa odrzuciła ostatecznie 37 głosami przeciwko 31 cały projekt wraz ze wszystkimi poprawkami. Za projektem głosowali przedstawiciele tych krajów i instytucji samorządowych, które stoją na ogół w opozycji do obecnego rządu Rzeszy z przedstawicielami rządu pruskiego, Saksonji, Badenji i m. Berlinu na czele. Przeciwko projektowi głosowali zarówno ci przedstawiciele, którzy popierają politykę obecnego rządu Rzeszy z Bawarią na czele, jak również przedstawiciele tych krajów, które zasadniczo wypowiadają się przeciwko szkole wyznaniowej. Po głosowaniu minister Keudell oświadczył, że

rząd Rzeszy nie mógłby i tak przyjąć tej formy projektu, jaka pod głosowania była podana. Szczególnie cały szereg poprawek pruskich rząd Rzeszy uważał za niemożliwe do przyjęcia.

Cała prasa berlińska omawia dzisiejsze głosowanie na Radzie Państwa w obszernych artykułach i komentarzach. Dzienniki demokratyczne stwierdzają, że odrzucenie takiego projektu stwarza dla rządu trudną sytuację. Rząd nie spodziewał się odrzucenia projektu.

Gabinet Rzeszy, który się dziś popołudniu zbiera na naradę, zadecyduje, co w dalszym ciągu z ustawą szkolną uczynić należy.

„Vossische Zeitung” stwierdza, że rząd Rzeszy ma prawo przedłożyć obecnie swój pierwotny projekt ustawy szkolnej i dopiero po uchwaleniu całej ustawy przez Reichstag skierować ją ponownie do Rady Państwa. Podobna sytuacja była z ustawą celną. Rada Państwa odrzuciła wówczas całą ustawę, gdy jednak Reichstag owa całą uchwalił, Rada Państwa zrzekła się skorzystania z prawa weta.

13

Jaka rolę odgrywa ta feralna liczba w naszym życiu politycznym.

Zbyteczną jest rzeczą wspominać, że wiele osób uważa trzynastkę za cyfrę feralną, przesąd stał się tak powszechny, że nawet zapanował w życiu publicznym. O jakżesz wystrzegają się tej cyfry! Nawet w życiu gospodarczym!

Szukać przykładów? Dostyc ich mamy naokół! Wymieńmy parę:

Przy wyborach parlamentarnych w r. 1922 partje tak spekulowały przy składaniu list państwowych, ażeby tylko nie otrzymać numeru 13-go. Żadna z grup politycznych nie chciała powierzyć swego losu temu numerowi!

Podczas wyborów do rady miejskiej w Warszawie ugrupowania polityczne umówiły się między sobą, że lista nr. 13 będzie wprawdzie zgłoszona, jak tego wymaga ustawa, ale podpisani pod nią przedstawiciele będą tak dobrani, iż komisja listę tę uznawała za nieważną. Tak się stało. Podobnie rzeczy się miały w Łodzi.

Cóż mówić o aktach niezwykłych, jakimi są wybory?! Spytajmy, czy kto jeździł tramwajem nr. 13? Łódź odzegnawa się fatalnie od tej feralnej cyfry, nie zna jej. Nie uznaje, to znaczy: nie chce jej znać! Są linje tramwajowe, samochody nr. 12, 14 — ale 13-stki ani śladu!...

Trzeba przyznać, że nie wszyscy nie widzą trzynastki. Są tacy którzy do niej czują specjalne upodobanie.

W kołach sejmowych zestawia się takie np. kombinacje „trzynastki” z ostatniego roku.

Zamach majowy rozpoczął się dn. 13 maja.

Zgromadzenie Narodowe wybrało marszałka Piłsudskiego prezydentem dn. 31 maja (odwrotna trzynastka!).

Zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej roku minionego nastąpiło dn. 31 października (znów odwrotna trzynastka) ale jej uroczyste otwarcie po słynnym konflikcie „stać czy siedzieć” dopiero na 13 listopada...

Letnia nadzwyczajna sesja sejmowa i senacka została zamknięta dn. 13 lipca.

Nadzwyczajna sesja sejmowa jesienią została otwartą dopiero od dnia 13 września. Zarządzenie o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu zostało podpisane dn. 9 września, ale otwarcie jej wyznaczono na 13 dni później na 22 września.

Dekrety w sprawie pożyczki zagranicznej ukazały się dn. 13 października.

Dodajmy jeszcze jedną obserwację: rada ministrów, uwzględniając, iż marszałek Piłsudski piastuje dwie teki: prezesa rady i ministra spraw wojskowych — pośladkiem... również 13! Trzynastką była nowo utworzona teka poczt dla min. Miedzińskiego.

Humor.

OSTROŻNY:

Rekruci rozbiegają karabiny. Jojne z nimi. Po chwili zwraca się do sierżanta:
— Panie sierżant, ja potrzebuję coś meldować — Mów, dziadu:
— Melduje, co w lufie od ten karabin jest dziura; coby potem na mnie nie było

SWIADKOWIE:

Z mowy obrońcy: — KKKK
— Co z tego panie prokuratorze ze sześciu świadków widziało; jak klient mój kradł? Ja pana sprowadzę 60-ciu świadków; którzy tego nie widzieli!

WAKACJE.

— Chłopce, czemuż mi się nie ukloniliś dzisiaj?
— Ppanie nauczycielu; przecież są wakacje.

Nosek miss Fanni.

Miljoner okrada safesy, primadonna zmienia sobie nos.

Cały „wyższy” New-York śledzi z na-
prężeniem bieg rozwodowej sprawy pomię-
dzy znanym spekulantem giełdowym Riki
Arnsteinem, a jego małżonką Fanni Brice,
pierwszorzędną gwiazdą nowojorskiej ope-
retki. Rzeczywiście okoliczności towarzy-
szącej i poprzedzającej tę ciekawą sprawę są na-
wet jak na Amerykę nadwyraz ekscentrycz-
ne. Młody p. Arnstein, zbijający na giełdzie
grube miliony dolarów, nie poprzestał na
tym szybkim sposobie z bogacenia się i sięg-
nął do skarbcza pewnego banku, w którym
posiadał kasetkę, napelniając ją nie tylko do-
larami zbieranymi z własnych kombinacji
giełdowych, ale także pochodzącymi z 2 cu-
dzych safesów. Inaczej powiedziawszy wła-
mał się do obcych kasetek i skradł z nich
rozmaite walory wartości około 5 milionów
dolarów.

Kradzież ta poruszyła najzdolniej-
szych agentów policji oraz prywatnych de-
tektywów. Tygodnie upływały i śledztwo
nie przynosiło żadnych wyników, wreszcie
jednak okazało się, że złodziejem był nikt
inny tylko p. Riki Arnstein i winowajca po-
wędrował na 2 lata do więzienia.

Oczekiwano wobec tego, że małżonka
jego Fanni Brice, która podczas trwania pro-
cesu zbierała niebawale triumfy na scenie,
zażąda rozwodu z tak skompromitowanym
mężem. Ta jednak oświadczyła wszem i wo-
bec, że za bardzo kocha męża i że jest zu-
pełnie przekonana o jego niewinności i nie
ma dlatego najmniejszego zamiaru z nim
się rozwieść i że czekałaby na jego uwolnie-
nie nawet cztery razy dłużej, gdyby było
trzeba. Poczem śpiewała dalej swe główne
role w operetce, wyciskając publiczności
łzy, specjalnie dla niej napisaną piosenką
p. t. „Mój mąż”.

Trzy miesiące temu Riki Arnstein zo-
stał wypuszczony z więzienia, pierwsze spot-
kanie jednak małżonków nie odbyło się
tak, jak to sobie oboje wyobrażali. Arnstein
odniósł się od razu wrogo do żony i oświad-
czył, że wszczyna kroki rozwodowe. Jako
przyczynę podał on jedynie to, że uroczą
Fanni, korzystając z czasu, gdy odsiadywał

więzienie, zmieniła sobie przy pomocy za-
biegów kalotechnicznych kształt swego noska

Okazało się, że poślubił on ją swego
czasu głównie dlatego, iż posiadała ładną
podobieństwo do zmałej jego matki, która
teraz zginęła bezpowrotnie. Cóż miała po-
cząć nieszczęśliwa małżonka? Zgodziła się,
zadając tylko na otarcie lez 100.000 dolarów

Podczas tego Arnstein wyprowadził
się z swego palacu i zamieszkał w willi pe-
wnej młodej wdowy. Na ten krok męża za-
reagowała Fanny podniesieniem żądanej za-
rozwód sumy do wysokości 250.000 dola-
rów. Cały Nowy Jork oczekuje na rezultat
procesu z niezmiernym napięciem.

Film życia w filmowym mieście.

Dramatyczne obrabowanie banku w Hollywood.

Filmowe miasto słonecznej Kalifornji było
w ub. tygodniu widownią sceny kinowej, która
jednak rozegrana się w życiu realnem.

Na krótko przed południową przerwą przed
budynkiem jednego z wielkich banków na wielce
ożywionej South Broadway, zatrzymał się eleganc-
k automobil najnowszego typu. — Z auta wysiadło
śpiesznie czterech panów, trzymających zamiast la-
sek lub parasoli rewolwery i karabinki. Jeden mę-
czyzna również uzbrojony pozostał przy kierownicy
przyczem nie odstawił motor turkotął głośno by
w każdej chwili „dać gaz”. Jeden z pasażerów tego
auta ustawił na filmowym statywie mały zgrab-
niutki karabinek maszynowy i to w ten sposób, że
mógł ulicę ostrzeżliwie we wszelkich kierunkach.

— Cofnąć się przystanąć, albo dam ognia! —
zakomenderował mężczyzna przy karabinie maszy-
nowym.

Z pośród przerażonych i zaskoczonych prze-
chodniów nikt nie odważył się stawić oporu albo
wezwać pomocy policji. Czy uważano to wszystkim
za filmowe zdjęcie, czy też poprostu tym wszystkim
ludziom serce uciekło w pięty — tego dotychczas
nie stwierdzono.

Jednocześnie z tą sceną w ulicy, we wne-
trzu gmachu dokonywano niemniej interesującego

„zdjęcie filmowego”. Bandyty wdarli się do ban-
ku steroryzowali przy pomocy rewolwerów urzę-
dników i kazali się im położyć wszystkim w jednym
kątzie na brzdęciu i leżeć twarzą do ziemi jeżeli
nie im jest żal. Usłuchano bez oporu.

Dwóch z pośród bandytów wpakowało 50
obecnich w banku klientów i klientek do przeciw-
legiej kąta, gdzie przymusowo trwając w nieru-
chomości pozycji, z podniesionymi do góry rękami,
musieli asystować przy tej scenie bandycko-film-
owej. Tymczasem dwaj pozostali bandyci, nie ba-
wiąc się w filmowe sztuczki zabierali zupełnie real-
ne banknoty, oraz złoto i srebro i pakowali to do
przygotowanych torb skórzanych.

Podobnie leżący na brzuchu na podłodze u-
rzednicy przedstawiali widok ogromnie oryginalny,
który jakiś reżyser będzie mógł w przyszłości wyży-
skać w jakimś groteskowym filmie. Po „wykrece-
niu” filmu zuchwali bandyci wypadli z domu na
ulicę i wsiedli do czekającego na nich auta wokół
którego stały zniechęceni w trwożnym respek-
cie tłumy przechodniów ulicznych.

Łup — jak na amerykańskie stosunki — nie
był zbyt wielki bo wynosił tylko 5 tys. dolarów.
Tamtejsi reżyserowie filmowi wyciągną zapewne
z tego tematu większe zyski.

Woja przyszłości

Demonstrowały ją wojska angielskie na manewrach jesiennych

Tegoroczne manewry jesienne armji angielskiej
wzbudziły zainteresowanie nie tylko kół wojskowych
całego świata, ale także szerokich warstw ludności.

Zastosowano bowiem po raz pierwszy wszyst-
kie nowe metody walki, posługując się wynalazkami
technicznymi które mnożą się z niebywałą szybko-
ścią i znajdują zastosowanie w armji.

Anglicy uzbili jedną dywizję w najnowsze
rodzaje broni i wypróbowali pod Salisbury jej spra-
wność.

Próby przeszły wszelkie oczekiwania. Do tran-
sportu wojsk użyto samochodów tak skonstruowa-
nych iż bez przeszkód idą po każdym terenie.

Pod osłoną stalowych płyt których nie przebi-
je pocisk karabinowy poruszały się oddziały pie-
choty a sensację stanowiły małe czołgi, opatrzone
pancerniami wozami, w których były umieszczone
armaty i karabiny maszynowe.

Dowódcy jednostek bojowych wydawali roz-
kazy przy pomocy radja, obserwując plac boju z
wielu czołgów.

Rola żołnierza i oficera ograniczała się do
kierowania maszynami, ziejacymi pociski.

Manewry pod Salisbury dały przedsmak
przyszłej wojny mechanicznej.

—ooo—

GONAN DOYLE

39)

Dolina Trwogi.

— Halo, towarzyszu! — rzekł — Jesteś, jak
się zdaje, gotowy i zaopatrzony.

Młody mężczyzna uśmiechnął się zakłopota-
nie.

— Tak jest — rzekł W okolicach, skąd przy-
jeżdżam, to konieczne.

— A skądże jedziesz?

— Ostatnio z Chicago.

— Jesteś tu obcy?

— Tak jest.

— Przyda ci się to i tutaj — rzekł robotnik.

— Ach! czy być może? — Młody człowiek
wydawał się zaciekawiony.

— Czyś nic nie słyszał, co się tu dzieje?

— Nic, przez całą drogę.

— Sądziliom jednak że mówią o tem w ca-
łej okolicy. Usłyszysz niebawem Co cię skłoniło do
przyjazdu w te strony?

— Słyszałem, że niebrak tu roboty.

— Czy należysz do Związku.

— Rzecz prosta.

— Czy masz tu przyjaciół?

— Je szce nie ale postaram się o nich.

— Jaki?

— Jestem Wolsomularzem. Nie ma miasta

bez łoży, a gdzie jest łoża będę miał i przyjaciół.

Słowa te wywarły na jego towarzyszu nie-
zwykły efekt. Rozejrzał się podejrzliwie po wago-
nie. Górniczy wciąż jeszcze szeptał ze sobą. Obaj
policjanci drzemałi. Przeszedł przez wagon, usiadł
przy młodym podróżnym i wyciągnął rękę.

— Daj dłoń! — rzekł.

Zamienił uścisk dłoni.

— Widzę że mówisz prawdę. Ale muszę się
upewnić.

Podniósł prawą rękę do prawego oka. Pod
różny w tej chwili podniósł rękę do swojego oka
lewego.

— Ciemne noce nie są przyjemne — rzekł
robotnik.

— Zwłaszcza do podróży — odpowiadał dru-
gi.

— To wystarczy. Jestem brat Scanlan, z Ło-
ży 341 w Dolinie Vernissy. Cieszę się, że cię tu
widzę.

— Lzękuję. Jestem brat Jan Mc Murdo.

z Łoży 29, w Chicago. Mistrz powie, że miałem
zespół ze zbiegającym się tak prędko z bra-
tem

— Jest nas tu wielu. Nigdzie w całych
Stanach jedno zolych Zakon nie rozwinął się tak
bardzo jak tu właśnie w Dolinie Vernissy. Ludzie
tacy jak ty, przydadzą się nam. Nie rozumiem tyl-
ko dlaczego człowiek tak dzielny i należący do
Związku Robotniczego nie mógł znaleźć pracy w
Chicago?

— Pracy mi nie brakowało — rzekł Mc. Mur-
do.

— A zatem?

Mc Murdo wskazał na policjantów i uśmiech-
nął się.

— Ucieszyliby się z pewnością, gdyby im po-
wiedzieli — rzekł.

Scanlan chrząknął porozumiewawczo.

— W kłopotcie? — zapytał szeptem.

— Ciężkim.

— Sprawa kryminalna?

— I tak dalej.

— Zabójstwo?

— Szkoda słów — rzekł Mc. Murdo z ma-
ną człowiek który spostrzegł, że powiedział zbyt
wiele — Miałem swoje powody do opuszczenia
Chi ago i niech ci to wystarczy. Po co się o to
pytasz?

Jego szare oczy błysnęły gniewnie poza oku-
larami.

— Dobrze towarzyszu Nie chciałem cię obra-
zić. Chłopcy nasi nie będą zgorszeni. Ale gdzie
jezdzisz?

— Do Vernissy.

— To trzeci przystanek A gdzie chcesz się
zatrzymać?

Mc Murdo wyjął kopertę i zbliżył ją do
ciemno palącej się lampy naftowej.

(D. c. n.)

SWIAT KOBIECY.

Co pani nosi. Fantazje mody jesiennej.

Linja jesienna i zimowa jest już ustalona przez areopag paryskich krawców.

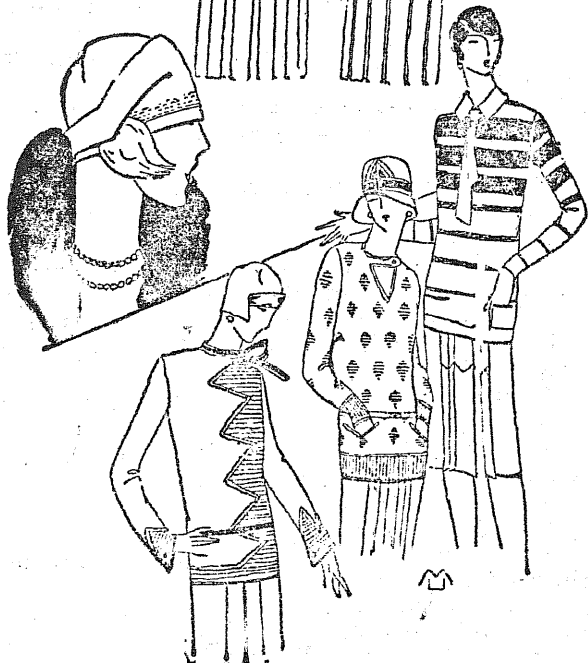
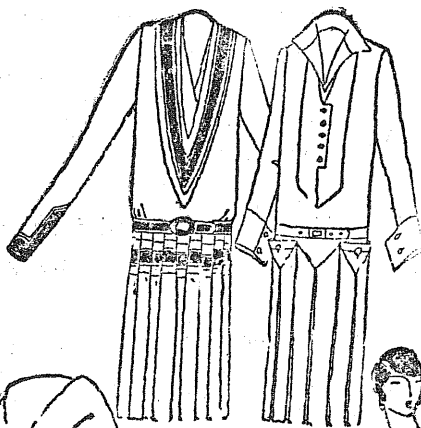
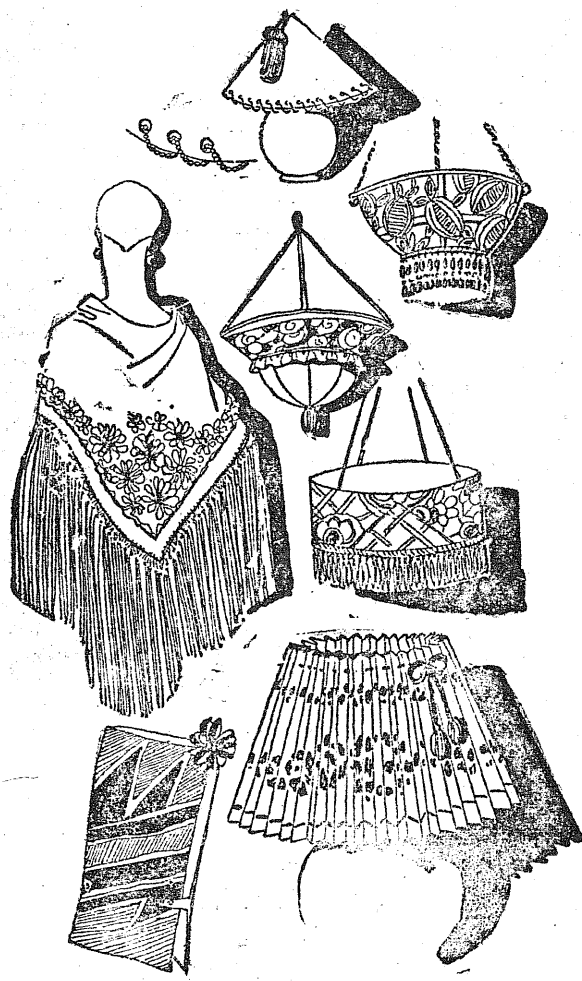
Charakter mody mniej banalny i mniej stereotypowy, niż w roku ubiegłym, więcej urozmaicenia i więcej możności wykazania indywidualnej pomysłowości. Wytworność bardziej skomplikowana, przepych bogactwo, cechują ostatnie ubiory. Oczywiście,

nie powinno to wszystko zabić młodości i wdzięcznej linii.

Na rano, to jest na spacer i sporty, komplet składający się z czterech sztuk. Spódnica — lekko falista, waziotka w górze i szersza w dole, czasem ubrana podłużnymi pliskami. Sweater — z szyją wyciętą w szpic lub kwadrat. Kamizelka — z kieszonkami i paskiem. Palto — szerokie, wygodne, prawie męskie, ubrane futrem. Spódnica, kamizelka i palto z tego samego materiału w odcieniach brunatnych, szarych kamiennych, szarych-piaskowych, ciemnozielonych. Palta sportowe ubrane futrami karakulowemi, królikami „ondulowanemi”, strzy-

zonemi żrebakami. Kapelusz z filcu nieco większy, podniesiony z jednego boku. Foltuciki z czerwonego boksu, albo w kolorze worka i rękawiczek.

W roku ubiegłym ubranie kobiece zmieniało swój dzienny charakter na wieczorowy o siódmej po południu. W tym sezonie kobiety zrzucą z siebie wszelkie welny już o trzeciej, by przebrać się w jedwabie. Suknia strojna, popołudniowa ruguje prostą sukienkę. Draperje, tuniki, falbany, linja nierówna, niespokojna, paski, węzły, kokardy. Suknie z dwóch materiałów w dwóch tonach. Palta „otulające” z olbrzymimi kołnierzami i mankietami z lisów. ry-



Przynosimy dzisiaj wzory rozmaitych drobnych przedmiotów, które pilne panie mogą sobie same z łatwością zrobić. Przedewszystkiem więc mamy tu gustowne poduszeczki, zrobione z odpadków materiałów, ułożonych w formie figur geometrycznych. Dalej widzimy na naszym obrazku ładne abażury na lampy; są one wykonane z grubego płótna, lub papieru pergamentowego, zdobione nawiękami koralami. Bardzo ładne są też abażurki małe wane. Z rozmaitych gatunków wełny można sobie robić gustowne kamizelki bolera, a nawet ciepłą bieliznę, kombinacje i t.d. Dalej przynosimy wzory rozmaitych drobnych robót ręcznych oraz modele pulloveru i sukienki z jedwabnej trykotyny, lub jersey. Sukienki takie są bardzo gustowne, praktyczne, ciepłe i mocne.

siów, wilków. Materiały: aksamity gładkie i w kwiaty, mora — to na płaszcze, a na suknie błyszczące jedwabie, georgette'a. Wszystko to w barwach ciemnych od granatu do zielonego, piaskowo-różowym, czarnych, czarnych w połączeniu z szarym i białym. Kapelusz — tok, ładnie przylegający do głowy i uszu, a odsłaniający oczy. Mała woalka na oczach, worek: niewielka koperta. Pantofle z dwóch skór.

Suknia i okrycia wieczorowe pełne najsmielszej fantazji. Suknie są przeważnie dłuższe z tyłu, niż z przodu, albo też jeden bok podniesiony i spięty klamrą, drugi opadający. Falbany „godety” kliny, poprzeczne plisy, często linje „geometryczne”. Ró-

wnież z dwóch materiałów. Materiał jaśniejszy stanika wchodzi klinami w spódniczkę. Plecy z „bolerkiem” tworzą ciekawą i fantazyjną linję. Wycięcie w szpic bardziej wydłużone, na plecach, lub też w kwadrat. Niektóre suknie wieczorowe mają długie przezroczyste rękawy i paski, kończące się węzłami na boku. Kolor: biały, czarny i wszystkie jasne pastelowe: różowe

Czarne i białe suknie zahaftowane strasami. Materiały: tiul, georgette'a, „crepe Romain”, rzadziej tafta i mora. Płaszcze z lamą, szerokie w ramionach, wąskie w dole. Sandaalki w kolorze sukni.

Włosy w dalszym ciągu krótkie, ale mocno zaondulowane.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Jak wywołać śmiech na widowni.

Krajacz filmu i jego zadanie. - Sposoby śmiesznego upadku. - Sztuka fikania koziółków.

W filmie istnieje kilka rodzajów żartów, o istnieniu których ogół nie ma pojęcia, które jednak mimo to bywają bardzo wysoko wynagradzane. Jednym z najlepiej opłacanych ludzi w Hollywood jest tak zwany „Cuttier”, czyli krajacz filmów. „Cuttier” jest osobistością szalenie ważną. On jest tym, co wykraja z tysięcznej ilości gotowych już filmów, obrazy, skupiające najbardziej uwagę publiczności. Jego jest rzeczą, czy film stanie się zbyt długi, lub odwrotnie, czy zachowanym zostaje logiczny rozwój akcji, czy akcja ta przerywana często zbyt zbytecznymi epizodami, rozwija się dostatecznie szybko, trzymając w napięciu publiczność, od niego wreszcie zależy, czy dobór scen w filmie jest taki, jakiego życzy sobie publiczność. „Cuttier” na podobieństwo dobrego redaktora gazety, winien mieć zmysł dla aktualnych i rzeczy będących szczególnie interesującymi. Reżyser, kręcący film zwykle tak jest w dziele swem zakochany, że każdy obraz uważa za absolutnie niezbędny. Trzeba więc człowieka o rzeczywistym smaku artystycznym do tego, by obserwując dany film wyrzucić obrazy niepotrzebne.

„Cuttier” bardzo często film o długości 3.000 m. skraca na połowę, wtedy dopiero film jest dobry. Człowiek, który potrafi przewidzieć, co dla publiczności będzie interesującym i który posiada przymioty duchowe i artystyczne, by dzieło filmowe właściwie skrócić, jest bardzo rzadkim i dlatego świetnie go się opłaca.

Drugą osobistością ważną bardzo w filmie i również nader wysoko wynagradzaną, jest bezimienny współpracownik znanego amerykańskiego komika Harolda Lloyda. Człowiek ten wymyśla jedynie oryginalne sposoby, jak komicznie upaść na plecy. Każdy znający Harolda Lloyda wie, że on w swych filmach spaceruje bez troski zupełnie nie zważając na ludzi go otaczających, ani nawet na olbrzymi ruch, panujący na ulicach miasta.

I wtedy zdarza się, że nagle Harold Lloyd wywraca koziółka w komiczny sposób na jakiejś gładkiej płaszczyźnie lub też raptem wpada do ukrytej dziury lub rowu.

Ten komiczny upadek wywołuje za-

wyczaj u publiczności huragany śmiechu. Upadek jest w filmie najważniejszym momentem, bo zważyć trzeba, że Harold Lloyd upada stale tak komicznie i stale inaczej, że publiczność się śmieje. Wygląda to wszystko bardzo prosto, tak, jak całe pełne prostoty bezcelne zachowanie się Harolda, jest jednak w rzeczywistości bardzo trudne i sto razy próbowane, zanim się ostatecznie film nakręca.

Szczególnie ciężkim jest wynalezienie nowych sposobów wywracania komicznych koziółków filmowych. Potrzeba do tego, gdyż chodzi tu o bardzo szczypty zakres aktorskiego kunsztu, nadzwyczajnej fantazji i upłynęło sporo lat, nim Harold Lloyd znalazł człowieka, który stale ma nowe pomysły. Jak rzadkim jest tego rodzaju talent, dowodzi, że płaci się człowiekowi temu rocznie 250.000 dolarów.

Kto nie zna Douglasa Fairbanka i karkołomne jego sztuki? Zadziwiającem u niego jest, że sztuki te nigdy się nie powtarzają i w każdym filmie są inne. Publicz-

ność tego oczywiście nie zauważa. Zauważyłaby wówczas tylko, gdyby jeden i ten sam popis akrobatyczny Douglasa powtarzał się kilka razy z rzędu. Temu trzeba naturalnie zapobiec i dlatego istnieje specjalny wynalazca karkołomności, pracujący w ścisłym porozumieniu z autorem manuskryptu. Akcja filmu jest dla Fairbanka o wiele mniej ważna niż karkołomne sztuczki. Wynalezienie ciekawej akcji jest dużo łatwiejszą sprawą niż wymyślenie ciągle nowych sensacyjnych tricków, które publiczność bawia. Publiczność żąda zawsze od nowych aktorów pewnych rzeczy. Douglas Fairbanks skończyłby wkrótce swą karierę, gdyby w ciągu swej twórczości artystycznej nie nakręcał ciągle obrazów różnych wprawdzie od jego pierwszych filmów, które zdobył sukces ale mimo to zakrojonych na tę samą manierę. Film psychologiczny z Fairbanksem, to wielkie fiasko, mimo reklamy. Fairbanks sam to stwierdził i dlatego ogranicza się do kręcenia jedynie takich filmów, gdzie ma możliwość popisać się karkołomnymi sztuczkami.

10 przykazań dla artystów filmowych.

Gwałtowny spór między „managerami” a „sławami”.

Gwałtowny spór wybuchł niedawno między przedsiębiorcami a „sławami” wielkich amerykańskich przedsiębiorstw filmowych. Wzmógł się konkurencja zmusiła bowiem przedsiębiorców do obniżenia olbrzymich i nadmiernych gaź o 10 procent.

Artyści i artystki podnieśli gwałtowny krzyk. Niebawem awantury rozeszły się w prasie donośnym echem. W końcu doszło do porozumienia między obu stronami.

Przedsiębiorcy zgodzili się, iż nie obniżą więcej gaź, ale pod warunkiem, że artyści i artystki poddadzą się następującym „przykazaniom”, które mają ich surowo obowiązywać:

1) Wybuchy gniewu i wściekłości są niedopuszczalne. wywołują bowiem stratę czasu i pieniędzy.

2) Artystki muszą zachować dla siebie objawy trawiącej ich zazdrości zawodowej.

3) Zabrania się podczas pracy wywo-

ływać zgorszenie zachowaniem się i strojem.

4) Miłośnicy artystów i artystek muszą unikać wszelkiego skandalu i drażnienia opinii publicznej.

5) Przedsiębiorca ma prawo zabronić niepełnoletnim artystkom utrzymywania „przyjaźni” z kolegami.

6) Artystom nie wolno propagować idei komunistycznych.

7) Rodzicom artystów i artystek nie wolno mieszać się w sprawy filmowe.

8) Artystom nie wolno oddawać się narkotekom takim jak opjum, morfina i t. d.

9) Wszelkie niestosowne gonienie za rozgłosem, nie liczące z godnością artysty, wywołuje wykluczenie z zespołu.

10) Artystom nie wolno nawzajem obrażać się obelżywymi słowami i „czynami”.

Jak widać z tych przykazań artyści filmowi nie są ludźmi, odznaczającymi się „nadmierną i wybujałą łagodnością”.

ZOBACZENIE

Nieznany przyjaciel.

(NOWELE SOWIECKIE)

Żył sobie taki człowiek Piotr Piotrowicz z małżonką swoją Katarzyną Wasiljewną. Mieszkał na Małej Ochocie. Żył dostatnio zamożnie i dobrze. Gospodarstwo i garderoba i kufla pełne wszelakiego dobrego... Miał nawet dwa samowary A żelazek — co niecodziennie — z piętnaście sztuk.

Ale przy całym bogactwie tem pedził nudny żywot. Siedział na mieniu swoim jak kura na jajach i patrzył na małżonkę i nigdzie się nie pokazywał. Bał się ruszyć z domu. Sami wiecie jakie to czynią czasy złodziejskie. Nawet do kina nie chodzili.

Ale pewnego pięknego poranka Piotr Piotrowicz otrzymał przez pocztę list. Sekretny list. Bez podpisu. Ktoś pisze:

Echy ty — pisze — stary pierniku pantoflarzu rozbiłaś żyjesz z młodą małżonką i nie wi-

dzisz co się dookoła dzieje. Żonka twoja stary bałwanie kontrafałdy z pewnym obywatelom zawraca. Jako że jestem nieznanym przyjacielem i to cię dotyczy: jak przyjdiesz stary pierniku do Ogrodu Pracujących o godzinie siódmej wieczór w sobotę 29 lipca to się na własne oczy przekonasz jaki to jest twój małżonki ładny motylek. Otwórz oczy stary pierniku.

Z głębi kim szacunkiem „Nieznany Przyjaciel”.

Piotr Piotrowicz przeczytał ten list i struchlał. Zaczął sobie przypominać to i owo. I przypomniał sobie: Katarzyna Wasiljewna dostała już dwa listy a od kogo nie powiedziała. I wogóle zachowywała się podejrzanie. Zaczęła często do matki sił chociaż i pieniędzy na drobne wydatki żądać.

„To ci kutwał — pomyślał Piotr Piotrowicz. Wykarmilem żniwie. Ale to nie pozwolę nikomu wystawić mnie na pośmiewisko Wyśledzę, mordę nabiję i skończona robota”.

W sobotę 29 lipca Piotr Piotrowicz udał chorego. Położył się na otomanie i śledzi za małżonką. A ona jakby nigdy nie — gospodarstwem się

zajmuje. Ale przed wieczorem mówi:

— Muszę powiadać Piotrze Piotrowiczu o mamusi zająrzeć. Mamusia mi, powiada niebezpieczną nie zachorowała.

A potem nos w puder, kapelusik na łeb i niema jej.

Piotr Piotrowicz czempredzej się ubrał, zabrał w lewą rękę łaskę włożył kalosze i — wstał z żoną.

Przyszedł do Ogrodu Pracujących dla niepoznałki podniósł kofinierz i przechadza się ścieżkami. Nagle patrzy — małżonka stoi przy fontannie i patrzy się w przestrzeń. Podszedł.

— A — powiada — dzień dobry, Kochanka oczekujesz? Tak... Mordę wam Katarzyno Wasiljewno, nabić i to małe.

Ona w bek.

— Ach, powiada Piotrze Piotrowiczu. Nie po myślecie sobie aby nic złego.. Nie chciałam wam opowiadać, ale widać muszę.

I przy tych słowach wyjmując z rękawa list, A w liście w czarnych barwach napisane było o tem, że ona Katarzyna Wasiljewna jedyna

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragedja „Białego gołębia”. Dlaczego „Biały gołąb” popełnił samobójstwo?

W Manhattan (Ameryka Północna), bardzo popularną osobą był 75-letni starszek, James B. Waters, zwany również „Białym gołębiem”.

Waters od szeregu lat sprawował obowiązki funkcjonariusza w miejscowym urzędzie pocztowym. W mieście ogólnie go lubiano i szanowano. Starszek bowiem odznaczał się bardzo prawym charakterem i uczciwością wprost niezwykłą. Z największym zaufaniem można mu było powierzyć największe nawet sumy.

Waters znany był z dobroduszości i łagodnego usposobienia. Niekiedy jednak zamyslał się i popadał w ponure milczenie, z którego go nikt nie zdołał wytrącić. Uniikał wówczas towarzystwa ludzkiego i po spełnieniu obowiązków służbowych wymykał się do pobliskiego lasu, w którym znajdował się stary cmentarz indyjskiego szczepu Narangasetrów.

Cóż mogło łączyć urzędnika pocztowego James B. Watersa z czerwonymi Narangasetrami, szczepem niegdyś tak potężnym, z którego jednak obecnie pozostały tylko niedobitki?

Oto skromny urzędnik był w latach swojej młodości wodzem Narangasetrów. Piękne to były czasy. Wprawdzie szczep już wiele stracił z dawnej świetności, ale zawsze jeszcze mieszkał w swobodzie i niezależności, stykając się tylko z koczowniczością z białymi. Nędza jednak zmusiła potem czerwonoskórych do rozprószenia się. Większość z nich powędrowała do Europy jako trupa cyrkowa, reszta osiedliła się w okolicach innych.

Na miejscu pozostał tylko „Biały gołąb” i kilku łunnych niedobitków.

Wódz dostał potem posadę w urzędzie pocztowym i zdawało się, że zupełnie pogodził się ze swoim losem. Niekiedy jednak opowiadali o tem, że „Biały gołąb” nieraz całe godziny spędza na starym cmentarzu indyjskim.

To cmentarzysko właśnie stało się powodem jego samobójstwa.

Oto niedawno postanowiono w Manhattan, iż nowa gałąź linii kolejowej musi przejść przez ów cmentarz. „Biały gołąb”

dowiedziawszy się o tem, omal nie oszalał. Rozpoczął szeroką agitację przeciwko temu projektowi, poruszył niebo i ziemię, aby władze odwieść od tego. Ale wszelkie jego wysiłki spłyły na niczem.

Pewnego dnia zniknął Indianin bez śladu. W urzędzie się nie zjawił, w mieszkaniu również go nie było.

Pospieszono wtedy za radą osób, bliżej ze starszkiem Jamesem żyjących, na cmentarz. Znalezione tam „Białego gołębia”, leżącego na ziemi ze skronią przestreloną. W ten sposób zaś protestował przeciwko świętokradztwu.

„Religia słoneczna”.

Pomysł zbl zwanego milionera amerykańskiego.

Po oceanie Spokojnym krążył od pół roku wspaniałe urządzone parowiec pod flagą amerykańską.

Pasażerowie tego okrętu uważają się za jedną rodzinę, jakkolwiek pochodzą z różnych części świata i często nawet nie umieją się wzajemnie porozumieć.

Pokrewieństwo jednak jest duchowe, oparte na wspólności celów i idei. Okręt, który woi ich po morzach nazywa się „Heliopolis” czyli miasto słońca a w nazwie tej streszcza się zasadnicza idea łącząca ludzi różnych ras i języków.

Mają oni być apostołami nowej wiary, obmyślonej przez Amerykanina Johna I. Fletchera pochodzącego z tej samej rodziny z której wywodzi się słynny lekarz tego samego nazwiska.

Pan John Fletcher, zarobwszy wcale potężny majątek na fabrykacji konserw postanowił uszczęśliwić ludzkość religią słoneczną. „Słoneczna religia” doradza nieprzeciągać ciała ubraniami więc najpobudźliwszym jest ten wyznawca, który ogranicza się tylko do części garderoby.

Codziennie rano skoro jutrzeńka ukazuje się na niebie zrywają się z łózek wyznawcy i odmawiają wspólną modlitwę do wschodzącego słońca.

Od tej modlitwy nikt się uchylić nie może „słoneczna wiara” nakazuje wstawać z łóżek z braskiem dnia. Jest to jeden z najsurowiej przestrze-

ganych dogmatów.

Po modlitwie rozpoczyna się gimnastyka rytmiczna a ćwiczenie to kończy się tańcami przy dźwiękach najmodniejszych melodji.

Po tańcach następuje godzina medytacji.

W tym czasie musi każdy rozważać cztery tematy: 1) co bym robił i jak żył, gdybym był milionerem? 2) gdybym dorabiał się milionów? 3) gdybym zależeł od zarabiania na życie? 4) gdybym był nędzarzem?

Po śniadaniu, składającym się z herbaty i masła ryb i owoców opowiadanie musza „heliopolis” o, co wymyślił.

Najlepsze odpowiedzi są zapisywane w „księdze świętych”, która służyć ma przyszłym pokoleniom.

Reszta dnia upływa pasażerom na nauce języków „studjach słonecznej biblii” i sportach.

Pan Fletcher nie uznaje małżeństw uważa je bowiem za niegodne ludzi.

Dlatego też na „Heliopolisie” panują bardzo swobodne stosunki między mężczyznami i kobietami.

Przez pół roku będzie jeszcze krążył parowiec po morzach — wreszcie przybije do lądu i wyznawcy rozejdą się po świecie aby głosić zasady zbratania ludzi w imię blasków słonecznych które jednakowo dla wszystkich są łaskawe.

Miasto o jednym mieszkańcu

Leży na pograniczu Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Na pograniczu Kanady i Stanów Zjednoczonych leży miasto Fenix. Posiada ono nowożytnie urządzenia, szerokie ulice i wiele porządných domów.

Przed 10 laty liczył Fenix 120 tysięcy mieszkańców.

Obecnie mieszka tam jeden tylko człowiek, stary Bob Forshaw.

Ulice opustoszały, domy stoją otworem i świecą powybijanymi szybami, czasem zabłądzi tam zgłodniały zwierz lub jakiś zbrodniarz, chroniący się przed pościgiem sprawiedliwości. Historia opustoszałego miasta jest typowo amerykańska.

Niejak E. I. White żyjący w niezgodzie z

Kodeksem prawnym odkrył na granicy Kanady i Stanów Zjednoczonych bogate pokłady miedzi.

Zakupił kilka aków ziemi i dał początek miastu.

W czasie wojny światowej gdy cena miedzi wzrosła do ogromnej wysokości świeżo odkryte kopalnie zwabiły tysiące górników i przedsiębiorców.

Nową radą zainteresowało się pewne nowojorskie towarzystwo fabrykujące pociski i armaty pobudowało domy, wytrasowało ulice i zaprowadziło komunikację kolejową.

Do wojny spadła cena miedzi a jednocześnie zmniejszono się wydajność kopalni i Fenix stracił swą znaczenie.

W przeciągu dwu lat miasto opustoszało zupełnie.

— 000 —

Dość procentująca (waz).

ROBOTNIK ROSYJSKI, LUDZĄCO PODOBNY DO LENINA.

Najpopularniejszą postacią aktorów sowieckich jest Wasilij Nikandrow, artysta filmowy. Nie ma on wprawdzie talentu nie odznacza się inteligencją natomiast jest ludzako podobny do Lenina. I to właśnie sprawiło iż Wasilij Nikandrow pobiera fantastykę gazet i mieszka w najwytworniejszych hotelach.

Do niedawna był sobowtór Lenina robotnikiem w zakładach Putilowskich i wrzucał węgiel pod kotły.

„Sow-Kino” poszukiwało aktora któryby mógł wystąpić w roli Lenina. Nikandrow zgłosił się do reżysera i natychmiast był zaangażowany.

Jedynym staraniem sowieckiej gwiazdy filmowej jest obecnie, aby najbardziej upodobnić się do twórcy bolszewizmu. Studjuje więc jego fotografie, uczy się jego ruchów ubiera się jak Lenin i żyje jak malarz.

może uratować człowieka który ginie i znajduje się w życiu na brzegu przepaści. I człowiek ten blaga Katarzynę Wasiljewną przyjść do Ogródnika Pracujących w sobotę 29 lipca.

Piotr Piotrowicz przeczytał list.

— To dziwne — powiada. Ktoż to pisze?

Nie wiem — odpowiada Katarzyna Wasiljewna. — Ja się zlitowałem i przyszedłem.

— Tak — powiada — Piotrowicz — przyszedł jak jakiś przysia, to siedź i nie ruszaj się. Ja — powiada — schowam się za fontannę. Zobaczymy co to za figura. Ja mu — powiada — kości już policzę.

Piotr Piotrowicz schował się za fontannę i siedzi tam. A małżonka naprzeciwko — blade i ledwie dyszy. Przechodzi godzina — nikogo. Jeszcze godzina — dalej nikogo. Piotr Piotrowicz wyłazi z za fontanny.

— No powiada — nie maż się, Katarzyno Wasiljewno. To ktoś sobie z nas bezwarunkowo zakupił. Pójdziemy chyba do domu. Dość naspacerowaliśmy się. Czy to nie wasz braciszek, aby sobie za-

Katarzyna Wasiljewna, przecząc kiwnęła głową.

— No, powiada — nie maż się. Katarzyno Wago. Może nieznaną jegomość złąki się was i nie podszedł.

Piotr Piotrowicz splunął, wziął żonę pod rękę i poszedł.

I oto przybywają małżonkowie do domu. A w domu — pogrom. Kufry i szafy — porozbijane, żelazka — porzucane; samowarów niema — gra bież. A na ścianie — szpilka przypięta kartka:

„Was; djabły rogate; inaczey nijakim sposobem z domu wyciągnąć nie może. Siedzą, jak sowy. A ubranki. twoje, stary pierniku są na mnie zamate. Wzrosz masz stary pierniku; parszyweński i malarzki. To dosyć nikczemnie z twojej strony, a małżonke waszej — najniższe szanowanie, kocham — miłuję — nie dba — żartuje, pisz na ścianę adju fruziu”!

Przeczytali małżonkowie kartkę, jęknęli; na podłodze usiedli i becza, jak dzieci.

— 000 —

ZYCIE GOSPODARCZE.

Plac urzędnicze.

Błędny system podatkowy a dochody państwa.

W jednym z ostatnich numerów „Życia Urzędniczego” ukazał się ciekawy artykuł p. t. „Sprawa plac urzędniczych w związku z problemem dochodów państwowych.

Autor zasadniczo przeciwstawia się koncepcji gospodarczej rządu, odzwierciedlającej się w artykule dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, dr. L. Barańskiego, w „Przemysle i Handlu”, a streszczającej się w tem, że obecna polityka walutowa, gospodarcza i skarbowa winna sprzyjać przede wszystkim produkcji i obrotom, a ograniczać konsumpcję, ułatwiać przedsiębiorcom wypracowanie własnego kapitału obrotowego i stworzenie silnych rezerw.

Koła, kierujące polityką skarbową czy wogóle gospodarczą — pisze autor — obawiając się, że zwiększenie świadczeń na rzecz Państwa przeszkodziłoby procesowi kapitalizacyjnemu w społeczeństwie, natomiast przyczyniłoby się w razie podniesienia plac pracowników państwowych, a w ślad za tem samorządowych, prywatnych pracowników umysłowych i robotników — do rozwoju szkodliwego w naszych obecnych warunkach kierunku konsumpcji. Pogląd ten — przypuszczać należy — ulec musi pewnym modyfikacjom po doświadczeniach ostatnich miesięcy, kiedy okazało się, że ujemna konsumpcja mimo to, a raczej właśnie dlatego nadmiernie wzrosła, a wzrost cen ujemnie odbił się na zdolności eksportowej.

Autor artykułu ogranicza się do rozpatrzenia możliwości podwyższenia pensyj urzędniczych w związku z obecnym stanem organizacji dochodów państwowych, a w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na to, że reforma ustawodawstwa podatkowego, przygotowana już częściowo przez Ministerstwo Skarbu wpłynie na zwiększenie wydajności podatkowej w sposób bardziej przewidywalny. Czy na tę reformę można liczyć, jako na podstawę do uregulowania plac pracowników państwowych.

Jest już wiadomem, że w r. 1926 zwiększyły się w stosunku do 1925 i 1925 r. w złotych wskaźnikowych dochody z monopolji i t. zw. inne dochody budżetowe, natomiast zmniejszyły się dochody pozabudżetowe i daniny publiczne. W 1924 r. w złotych wskaźnikowych uzyskano 787,2 milj., w 1925 r. — 685,3 a w 1926 r. — tylko 588,8. Jest to dowodem znacznej ulgi podatkowej w 1926 r. Ta sama ulga w świadczeniach publicznych jest kontynuowana w 1927 r. W ciągu pierwszego półrocza t. b. ściągnięto danin publicznych wprawdzie więcej niż preliminowano, a według wskaźnika cen hurtowych (311,3) milj. zł. wskaźnikowych więcej niż przypada na połowę 1926 r., ale również mniej niż w 1924 i 1925 r. Wprawdzie mimo to, skutkiem ograniczenia wydatków państwowych, mamy od kilku miesięcy nadwyżkę wpływów nad rozchodami, tworzenie się rezerwy kasowej — rezerwa ta jednak nie jest zbyt duża, za mało na to, że w każdym razie, aby na niej opierać nadzieję na poprawę uposażenia pracownik

ników państwowych. Według urzędowych danych na 30 czerwca r. b. w skłonie państwowym wynoszą rezerwy, łącznie z sumami obcemi 173 milionów złotych, z czego znaczna część zostanie obrócona na jednorazowy zasilek dla pracowników państwowych z końcem b. r.

Podatek majątkowy nie wpłynie zupełnie na poprawę stanu dochodów, gdyż już daje rezultaty minimalne i (budżet przewidywany na rok bieżący 97 milionów złotych z tego podatku, ściągnięto w I-szym kw. (kwiecień-czerwiec) zaledwie jedną trzecią część tego co należało. Okólnik min. Skarbu o nowej racie podatku majątkowego w wysokości 0,8 proc. od wartości majątku ma na celu dociągnięcie wpływów do sumy preliminowanej, ale to w każdym razie nie da większych środków skarbowi.

W motywach — kończy autor swój ciekawy artykuł — do obecnych projektów ustaw podatkowych często są przytaczane u

wagi misji prof. Kemmerera, ale zasadniczej uwagi, niewątpliwie trafnej, nie uwzględnił. Misja dowodziła, że nie można budżetu państwowego opierać głównie na monopolach i cłach, że wzrost wydatków państwowych musi nastąpić (między innymi na lepsze uposażenie urzędników państwowych, które — zdaniem misji — jest „katastrofalnie niskie”), że konieczną jest reforma podatkowa, uzyskanie większych dochodów z podatków niż obecnie przy równomierniejszym ich rozkładzie. Misja również stwierdziła w naszym systemie podatkowym tendencje do zupełnego wyzwolenia niektórych klas od podatków oraz nadmierną opiekę administracyjną nad niektórymi kołami pracowników. Wl. Grabski w ostatniej swojej książce stwierdził, że mylnym jest pogląd, iż ogólna wysokość podatków w Polsce jest za wielka, natomiast, że rozkład ich jest nieodpowiedni i że one muszą dać większą sumę dochodów.

Konta oszczędnościowe dla emigrantów.

Zakłada Poczta Kasa Oszczędności.

Poczta Kasa Oszczędności, pragnąc dać możność szerokim rzeszom emigrantom polskim przebywającym zagranicą lokowania swych oszczędności w Ojczyźnie i korzystania z możliwych ułatwień w tym kierunku, wprowadza w najbliższym czasie specjalny rodzaj waloryzacyjnych wkładów oszczędnościowych wyłącznie dla osób, przebywających poza granicami Państwa.

Wkłady oszczędnościowe dla emigrantów oparte są na zasadach następujących:

- 1) całkowite zabezpieczenie wartości złożonego kapitału;
- 2) możliwe ułatwienie w manipulacji przy przekazywaniu gotówki;
- 3) ochrona składających przed możliwymi nadużyciami;
- 4) udostępnienie tej formy oszczędności dla drobnych wkładów.

Zgodnie z temi zasadami lokowane przez emigrantów wkłady oszczędnościowe w P.K.O. będą obliczane w złotych w złocie, bez względu na rodzaj waluty, w jakiej wkładkę przekazano.

Wpłaty będą skutecznie międzyrodzimi przekazami, a podstawę obliczenia będzie stanowił kwota złotych obiegowych, wpłacana przez pocztę do P.K.O. na podstawie przekazu. Wypłaty w kraju będą skutecznie w złotych obiegowych, a zagranicę będą również przekazywane międzyrodzimi przekazami pocztowymi. Wypłata do kwoty, wynoszącej równowartość złotych w złocie 1000 następuje od razu, kwotami wyższymi można dysponować w dwa tygodnie po wypowiedzeniu.

Celem ochrony przed nadużyciami książeczki na wkłady dla emigrantów będą imienne, a własność ich może być przeniesiona na inną osobę tylko w drodze formalnej cesji.

Wysokość wkładki ograniczoną do złotych w złocie 1000 to celem udostępnienia tej formy oszczędzania nawet przy szczupłym zarobku.

Wysokość oprocentowania narazie wynosić będzie 5 procent w stosunku rocznym przy półrocznym okresie kapitalizacji.

W 1926 r. pl. niac. zi. mniac. n. w. P. l. s. e.

Na w. w. d. z. t. w. l. o. z. p. r. z. p. n. a. d. a. 210.300 hektarów

Podług danych urzędowych w roku 1927 obsadzono ziemniakami w Polsce 2411.500 ha wobec 2.388.900 ha w roku 1926, przeciętnie 2.303.900 ha za okres czasu od 1922—1925 i 2.404.400 ha przeciętnie w latach 1909—1913. Najwięcej ziemniaków sadzi się w Woj. Poznańskim w stosunku do uprawionego arealu po 285.000 ha, następnie w Woj. Warszawskie z 216.800 ha, a dalej Woj. Kieleckie 228.100 ha, Lubelskie 222.300 Łódzkie 210.300 Lwowskie 179.400, Krakowskie 160.000, Białostockie

151.000, Tarnopolskie 135.400, Pomorskie 123.700 ha. Ponad 100.000 ha obsadza się ziemniakami w Województwach: Stanisławowskim, Wileńskim, Wołyńskim, Podlaskim, Nowogródzkim i Górnośląskim W Województwie Stanisławowskim uprawia się oprócz tego większe ilości kukurydzy i tytoniu a w innych województwach Kresów Wschodnich mamy daleko niższy stan kultury rolnej, czem się tłumaczy mała ilość sadzonych okopowych

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 16 października — Martynjana

TEATRY.

Teatr Miejski po pol. Flute: w. Kr. koło

Teatr Popularny „Pieczęć milczenia” po pol. i w.
WIDOWISKA.

Casino — Uśmiech losu

Splendid Niewołnikom skrzydeł mieć nie wolno

Luna Gong: Jazda do Łodzi.

Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych.

Odeon „Niesamowita trójka”.

Imperjal — Tajemnica zamku Mersay

Dom Ludowy Tajemnica jej adwokata.

Cors. „Trędowata”.

Miejski Kin. Oświatowy Ben Hur.

Wiadomości bieżące.

O wybór szkoły dla uczniów.

Kuratorjum szkolne otrzymało polecenie ścisłej obserwacji nad uczniami klasy pierwszej w szkołach, a to celem zdecydowania do jakiej szkoły dany uczeń powinien uczęszczać.

Obserwacje te winny mieć miejsce przez czas dłuższy, zarówno przez nauczycieli, jak i dyrektora szkoły a w szkołach prywatnych dawać na to być baczenie wizytatury kuratorjum. (bip)

Przyjazd p. Henri J. Johannot.

W poniedziałek dnia 17 października przyjeżdża do Łodzi p. Henri Johannot, członek Wydziału Przemysłowego Międzynarodowego Biura YMCA w Genewie. Celem wizyty będzie opracowanie ankiety o położeniu socjalnym robotników w Łodzi i ustalenie zasad i metod pracy Polskiej YMCA w zakładach przemysłowych, które w wielu krajach świata okazały się bardzo skuteczne. P. Henri Johannot jest Francuzem Szwajcarskim i zabawi w Łodzi 5 dni skąd pojedzie do Katowic i Krakowa.

Przyjazd nowego dyrektora
Polskiej Y. M. C. A.

Jutro w poniedziałek 17 paźdz. przyjeżdża do Łodzi nowy stały dyrektor Polskiej Y M C A p. J. Roundus który jest długoletnim i doświadczonym pracownikiem Y M C A Amerykańskiej. Po czątkowo pracował w Ameryce gdzie szczególnie interesował się pracą wśród chłopców oraz w Wydziale Zagranicznym YMCA w Chinach gdzie za zasługi społeczne zyskał wysokie odznaczenie rządowe. W Łodzi głównym jego zadaniem będzie budowa wielkiego wzorowego gimnachu Polskiej Y M C A analogicznego do gimnachu Y M C A w Krakowie.

Wycieczka starostów całej Polski
zawita do Łodzi.

W związku z odbywającym się obecnie w Warszawie kursem instruktorskim dla starostów przybędzie do Łodzi w końcu bm. wycieczka starostów z całego Państwa w liczbie około 40 osób. Wycieczka ta uda się na zwiedzanie powiatu łódzkiego i łaskiego. (E)

13 list wyborczych w Częstochowie.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Częstochowie wybory do Rady Miejskiej. Ogółem złożono 13 list wyborczych. (E)

Kursy mięsoznawstwa

Ministerstwo Rolnictwa uruchomiło w Bydgoszczy kursy mięsoznawstwa na które urzędy wojewódzkie delegują lekarzy weterynaryjnych celem zaznajomienia się z metodami nowoczesnego kwalifikowania mięsa do celów spożywczych i podniesienia higieny w rzeźniach miejskich i w handlu mięsnym.

P. wojewoda łódzki delegował w dniu dzisiejszym na wspomniany kurs mięsoznawstwa inspektora weterynaryjnego województwa łódzkiego Dra Jana Okwiecińskiego.

Strajk kanalizacyjny.

Robotnicy kanalizacyjni kontynuują strajk. W dniu wczorajszym opuściło pracę jeszcze kilkudziesięciu robotników tak że obecnie przy robotach tych pracują jedynie pompierze, wydobywający wodę z rowów. (bip)

Nowy kandydat na prezydenta m. Łodzi

Jest nim senator Kopicński (PPS.)

Jak się dowiadujemy, z wiarogodnego źródła, kandydatura posła Ziemieckiego na prezydenta m. Łodzi jest już nieaktualna wobec „zarezerwowania” posła Ziemieckiego przez partję dla innego stanowiska. Obecnie omawiana jest kandydatura senatora Kopicńskiego, który w tym wypadku złożyłby mandat rady miejskiej w Warszawie. Sprawa ta rozstrzygnięta zostanie już w przyszłym tygodniu, a narazie odbywają się w tej kwestji pertraktacje.

Rzekomo w przyszłym Magistracie P. P.S. ma obsadzić cztery stanowiska ławni-

ków, a mianowicie w Wydziałach Szkolnictwa, Opieki Społecznej, Podatkowym i Budownictwa.

Pozatem mowa jest o objęciu Wydziału Zdrowotności Publicznej przez kandydata Sjonistów, Wydziału Gospodarczego przez „Bund” i jednego z pozostałych wydziałów przez przedstawiciela Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

Narada w sprawie utworzenia stałej większości radzieckiej odbędzie się dopiero po urzędowym ogłoszeniu wyników wyborów do rady miejskiej. (bip)

Wszystkie płatności podatkowe

Wyszczególniają Kasy Skarbowe na kwitach dla płatników

Kasy skarbowe w Łodzi przy przyjmowaniu wpłat podatkowych od płatników wydają pokwitowania, na których nie wyszczególniają oddzielnie sum, które płatnik uszczęliwiał z tytułu tytułu 10 proc. dodatku nadzwyczajnego, a wreszcie kar za zwłokę. Większość kupców łódzkich płaci podatki te nie jednorazowo, lecz ratami, to też na zapłacenie jednego podatku otrzymują podatnicy kilka kwitów z drugiej strony przy każdej racie odsetek za zwłokę jest różny. Z tego też względu wy-

dawanie przez Kasy Skarbowe w Łodzi kwitów na ogólną kwotę wszystkich należności i podatków razem w jednej pozycji uniemożliwia płatnikom dokładne zorientowanie się w sprawach zapłaconych podatków. Wobec tego organizacje kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do Prezesa Izby Skarbowej z prośbą, by Kasy Skarbowe wyszczególniały na kwitach podatkowych odnośne pozycje przypadające osobno z tytułu należności Skarbu, samorządu, 10 procent dodatku i odsetek za zwłokę. (e)

Stan zatrudnienia pogarsza się.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 388 osób, otrzymało zatrudnienie 292 osoby.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Łódź powiaty (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzezinski) w dniu 15 października 1927 r. było zarejestrowanych 19.309 w tym w samej Łodzi 14.621, w Pabjanicach 1.163, Zdunskiej-Woli 375, w Zgierzu 1.489, w Tomaszowie-Maz. 1.354, w Konstancynie 182, w Aleksandrowie 39, w Rudzie-Pabj. 86.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 7.319, w tym 2.899 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobo-

cia i 4.420 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa. W samej Łodzi pobierało 5.106 bezrobotnych zasiłki z czego 2.234 z Funduszu Bezrobocia i 2.872 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.426 w tym ustawowych 267 i doraźnych 1.159. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 388 bezrobotnych, otrzymało pracę 138, wysłano do pracy 154, Urząd rozporządza 98 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

66 tysięcy robotników

Zatrudnia wielki przemysł bawełniany

PRZY STAŁEM ZMNIEJSZANIU SIĘ PRODUKCJI.

W pierwszej połowie października wielki przemysł bawełniany zatrudniał 65.967 robotników, co w porównaniu z drugą połową września oznacza powiększenie liczby zatrudnionych w nim robotników o przeszło 400 robotników. Z liczby tej 69 proc. robotników pracuje przez pełne 6 dni w tygodniu (44.964 robotn.), 28,7 proc. robotników zatrudnionych jest przez 5 dni w tygodniu, 1,6 proc. — przez 4 dni i 1,5 proc. — przez 3 dni. Pomimo powiększenia ogólnej liczby zatrudnionych w wielkim przemyśle bawe-

łnianym robotników wkienniczych zmniejszyła się w październiku liczba robotników pracujących przez pełny tydzień, gdyż we wrześniu wynosiła ona nie 69, lecz 84 proc. ogólnej liczby robotników przemysłu bawełnianego, tzn. zaledwie 16 proc. ogółu robotników pracowało przez 5,4 i 3 dni w tygodniu. To zmniejszanie się produkcji stanowi obecnie główny przedmiot obaw, zwłaszcza z uwagi na zbliżającą się zimę, która przyczynić się łatwo może do powiększenia bezrobocia. (e)

ś. † p.

STEFANJA LORENCÓWNA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 października 1927 roku przeżywszy lat 28.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 17 października 1927 roku z domu żałoby przy ulicy Pabjanickiej 49 na cmentarz katolicki o godzinie 3-ej po południu.
O czym krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina.

3603

Czy ze względów ideowych?

Czy Ch. D. będzie spółpracować
z P. P. S.

Największym kłopotem PPS. przed objęciem rządów miasta jest znalezienie spółtowarzyszy niedoli, którzyby chcieli wziąć do spółki odpowiedzialność za gospodarkę miejską. Do absolutnej większości w Radzie Miejskiej — po połączeniu się z „Bundem” i Niemiecką Partją Pracy brak jeszcze PPS. 4 mandatów. Wobec kategorycznej odmowy spółpracy ze strony NPR. lewicy PPS. zamierza skaptować jedno z dwu pozostałych ugrupowań robotniczych a mianowicie Poale—Sjon lewica, oraz Ch. D. Obecnie więc odbywają się targi z temi partjami.

W ubiegłym tygodniu odbyło się bardzo burzliwe zebranie w Ch. D. na którym poruszano sprawę spółpracy z FPS. jednakże konkretnych wniosków nie powzięto Rzeźnikami spółpracy z PPS. są dwaj wyżsi funkcjonariusze zarządu Miasta którzy chcieliby zatrzymać swe stanowiska w magistracie socjalistycznym. (Zresztą w razie dojścia do porozumienia Ch. D. otrzymałoby tylko jedno ławnikostwo).

Jak się dowiadujemy olbrzymia większość członków Ch. D. jest przeciwna temu konkubinatu z żydowsko—niemiecko—socjalistycznym Magistratem i nie zgodzi się na takie kombinacje które są na ręce pewnym osobom o wygórowanych ambicjach

Pomyślny stan zasiewów.

Zasiewy zbóż ozimych zostały na terenie całego prawie województwa łódzkiego dokonane przy sprzyjającej naogół pogodzie. Tylko w niektórych powiatach, gdzie zbiory i zasiewy jesienne wskutek odmiennych warunków atmosferycznych odbywają się później niż w innych częściach województwa — zasiewy rozpoczęte zostały w końcu września i znajdują się jeszcze w normalnym toku. (c)

Środstowanie

W związku z pożarem w składzie szmat Maurycego Chęczyńskiego w Łodzi przy ul. Południowej 18 i wiadomością biura „Reporter” o ubezpieczeniu składu w Warszawskim Tow. Ubezpieczeń na sumę 54 tys. złotych Dyrekcja War. Tow. Ub. komunikuje nam że wiadomość ta jest fałszywa gdyż w ubezpieczeniu tem Warsz. Tow. Ub. nie ma żadnego udziału.

Wytwarzany dzennikarz,

lub mężczyzna z wyższym wykształceniem poszukiwany.

Oferty sub. „Noc” do admin. „Rozwoju”

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 16 października r. b.

ś. † p.

Józef Holi

obywatel m. Łodzi i mistrz cechu rzeźniczego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kątnej № 54 na stary cmentarz katolicki odbędzie się w dniu 17 października r. b. o godz. 2 i pół po południu.
Pozostaje w nieutulonym żalu

3580

żona, synowie, córki, zięciowie i wnukowie.

Olbrzymi pożar w Zgierzu.

straż ogniowa, mimo alarmu, nie pospieszyła z pomocą

W dniu wczorajszym o godzinie 5 rano w przedzalni Frajtaga i Gukiera w Zgierzu przy ulicy gen. Dąbrowskiego 27, wybuchł pożar, który natrąfiwszy na łatwopalny materiał począł się z gwałtowną szybkością rozszerzać.

Zahuczały sygnały alarmowe, dając znać straży o pożarze, pozatem za telefonowano z fabryki po straż ogniową, która jednak na miejsce z niewyjaśnionej dotąd przyczyny nie przybyła. Tymczasem ogień coraz bardziej się rozprzestrzeniał, obejmując już dach fabryki. Z inicjatywy, przybyłej na miejsce pożaru policji robotnicy i mieszkańcy okolicznych domów przystąpili do akcji ratowniczej, którą w wielkim stopniu utrudniało brak węzów i pomp. Po godzinnym zmaganiu się z niszczącym żywiołem, udało się wreszcie ogień

ugasić. Pastwą pożaru padło kilkanaście bel bawełny, znajdujących się na sali, maszyny, oraz surowiec w wielkiej ilości. Budynek fabryczny uległ również częściowemu opaleniu. Straty podług tymczasowego obliczenia wynoszą 100,000 zł.

Niezwłocznie po ugaszeniu pożaru, policja przystąpiła do śledztwa, które wykazało, iż pożar wynikł na skutek wydobycia się isker podczas puszczenia w ruch motoru elektrycznego. Iskry te padły na znajdujące się obok motoru bele bawełny, które zajęły się i poczęły płonąć.

Niewytłumaczonym jest postępowanie straży ogniowej w Zgierzu, która na miejsce pożaru nie przybyła. W sprawie powyższej komisariat policji p. w Zgierzu prowadzi dochodzenie. (r)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Z „Chóru Marjańskiego”.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego Chór „Marjański” przy katedrze św. St. Kostki w Łodzi zaprasza swych członków i sympatyków na koncert mający się odbyć dziś tj. 16-10 1927 roku o godz. 7 wieczór, w lokalu męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Männer—Gesangverein” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 — z nader pięknie urozmaiconym programem.

Wieczory towarzyskie w ognis u oficerskim

Zarząd Garnizonowego Ogniska Oficerskiego za naszym pośrednictwem komunikuje, że w celu ożywienia życia towarzyskiego w garnizonie łódzkim, począwszy od soboty 15 bm. odbywać się będą co soboty w Ognisku Oficerskim wieczorki towarzyskie z danciem.

W najbliższej przyszłości zamierza Zarząd uruchomić tambola, która by poprzedzała dancie. Codziennie koncert znanego kwartetu wiedeńskiego. Początek o godz. 21-ej. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie.

„Praca Polska”

„Zw. Zawod. Pracowników Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska” w Łodzi został z dniem 15 bm. przeniesiony do własnego lokalu przy ul. Główniej Nr. 48 tel. 65—65”.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek

W niedzielę dnia 16 października o godz. 4:30 po południu w oddziale na Widzewie odbędzie się pogadanka Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, na której przemawiać będzie p. prof. Wej kowski i p. Plewiński. W tymże dniu o godzinie 4:30 po południu odbędzie się zebranie członków i sympatyków St. w. Rob. Chrz. na którym przemawiać będzie p. Elmrich i p. Błaszczewski. Następnie w oddziale na Dąbrowce w tymże czasie przemawiać będzie prezes miejscowego p. Dąbrowski.

W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie generałny patron Stow. Rob. Chrz. ks. kanonik Rybus. W czwartek dnia 20 października o godzinie 7 w. w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34 młodzież Pol. Stron. Chrz. Demokracji odbędzie swoje zebranie.

Ze Stow. b. Wojsk. Armji Polskiej

Sekretariat Stowarzyszenia Byłych Wojskowych Armji Polskiej w Łodzi, podaje do wiadomości swych członków, iż w dniu 23 bm. o g. 10 rano w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 77. odbędzie nadzwyczajne walne zebranie, na które o jaknajbardziej przybycie swych członków uprasza Zarząd. Sprawy bardzo ważne.

— 000 —

ODCZYTY.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż przypomina, że dzisiaj o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89 pan dr. med. Stanisław Skalski wygłosi odczyt n.t. „Los rannych na wojnie wczoraj, a dzisiaj”. Wejście na odczyt bezpłatne.

Odczyt o Łodzi.

Niestrudzony badacz dziejów naszego miasta prof. Zygmunt Lorentz wygłosi w najbliższy wtorek odczyt pt. „Geneza i rozwój Łodzi przemysłowej w świetle historii”. Odczyt, urządzony staraniem Tow. Krajoznawczego, odbędzie się w dniu 17 bm. w lokalu PTK przy Al. Kościuszki Nr. 17 o godz. 8 min. 30 wieczorem. Wstęp zł 1, dla młodzieży szkolnej i wojsk 50 gr. Dla członków P. T. Krajozn. wstęp bezpłatny.

— 000 —

WYSTAWY.

Wystawa prób i wzorów

Dyrekcja Wystawy komunikuje że dziś nastąpi upragniona przez wszystkich i przed tygodniem zapowiedziana eksplozja bomb radości śmiechu i szczęścia na Wystawie Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Helenowie. W obecności licznie zgromadzonej publiczności potoczy się koło fortuny, z rogu obfitości krócej spadnie rzesiste deszcz podarków, upominków oraz cennych premji w postaci weyrobów wszelkiego rodzaju, a więc w postaci molocha objawi się w całe, swej realności tonna węgla, szeregi wytwornie wykonanego obuwia, piękny i okazowy najnowsze systemu aparat radiowy, wyroby konfekcyjne, olbrzymia ilość produktów spożywczych, jak 10 kilogramowe woreczki pszennej mąki pszennej, cukru w wielku odmianach, wina krajowego, 40 kg. mydła zwykłego i toaletowego, kakao, herbata, groch; owoce suszone; nakrycia stołowe w kompletach, cenne kilimy oraz niezliczone mnóstwo niemierniej wartościowych przedmiotów. Wszystko to stanowiące w całości wartość obliczaną na 5000 zł. daje wielkie szanse zdobycia zwiedzającym Wystawę tylko za cenę biletu wejścia wynoszącą 150 od osoby.

— 000 —

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś niedziela trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po raz drugi przemila, efektownie wystawiona, bajeczka w 4 aktach B. Herta i W. Tatariewiczówny „Tomcio Paluch” (każda osoba do rosią może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie) o godz. 4 popoł. po cenach popularnych arcywesoła „Panna Flute”. O godzinie 8,30 świeżo wystawiona

Teatr Miejski

Królowa Biarritz.

Lekka komedia w 3 aktach M. Hennequin'a i R. Coohss'a.

Biarritz! — Znacnie to: złoto plaży, błękit nieba i zieloność rozbrykanej młodości. Słońce parzy — i parzą się pary. Rewja nóg. Antologja biustów najrozmaitszego kształtu twardości i koloru. Wystawa biorder. rozebrania i klejnotów. Arogancja niedyskretna nagości — najślodszy salonowy cynizm ekshibicji. Oj to Biarritz!

Mój przyjaciel, rasowy degenerat trzący na świat przez pryzmat dessoisów damskich, zwabiony wiele obiecującym tytułem pośpieszył na premjerę, uzbroiwszy się przezornie w wspaniałą polową lornetę.

Wyszedł jednak rozczarowany. Nie było ani plaży, ani baletu syren, tańczących przy akompanjamencie morza i jazzbandu. Był tylko hotel, stojący (jak się to wnosi z dekoracyj) nad morzem i była awantura arabsko-francuska rozgrywająca się w onymże hotelu.

Oszczercy bez czci i sumienia.

Oświadczenie Zarządu Okręgowego N. P. R. w Łodzi.

W dniu 9 bm. na skutek doniesienia do urzędu policji śledczej przez nieznanego nam bliżej osobnika jakoby dwóch członków naszej organizacji a mianowicie Władysław Piaskowski i R. Kuchciak mieli organizować za pieniądze organizacyjne zamach na życie wiceprezydenta miasta inż. Wacława Wojewódzkiego i wskutek czego koledzy ci zostali aresztowani przez organa policji śledczej — Zarząd Okręgowy Narodowej Partji Robotniczej w Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 15 października po rozpatrzeniu tej sprawy stwierdza, że doniesienie to było bezczelną prowokacją zdegenerowanej jednostki czy jednostek godzących w dobre imię naszych członków i dobro organizacji. Zarząd Okręgowy NPR. zakłada uroczysty protest przeciwko imputowaniu nam przez kogokolwiek metod skrytybojących lub terrorystycznych. Organizacja nasza metody te oczywiście potępia i niemi pogardza.

Zarząd Okręgowy NPR. upoważnia kolegę p. sła Walentego Michalaka do zwrócenia się do p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym z prośbą o ujawnienie nazwiska prowokatora w celu pociągnięcia tegoż w drodze cywilnej do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd Okręgowy NPR.
na Okręg Łódzki.

lekka komedia w 3 aktach Hennequin'a i Coolusa „Królowa Biarritz”. Jutro poniedziałek po cenach popularnych „Kredowe koło”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia sensacyjnego dramatu pt. „Pieczęć milczenia”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4,20 popł. i 8,20 wiecz. wesołej krotkowiłi A. Bissona pt. „Kontroler wagonów sypialnych”.

KONCERT ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO I IRENY RUSZCZYCÓWNY.

W niedzielę dnia 23-go bm. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w Sali Filharmonji pierwszy koncert popołudniowy pt. „Żywe słowo i muzyka”. Na popołudniowce tej wystąpi ceniony i zasłużony prof. Aleksander Michałowski, który jest wyjątkowym artystą, którego talent mimo wiek i olbrzymią pracę jest zawsze młody. „Żelazna ręka spowita w aksamit” powiada prof. Rozenecwajg, pisząc o koncercie jubileuszowym Michałowskiego. Oprócz

Głędzeń i żalów mego zwyrodniałego przyjaciela nie podzielam. A jeżeli o nich wspominam, to dlatego że chciałbym czemkolwiek zapełnić tę oto recenzję, ponieważ o samej sztuce trudno byłoby napisać oświadczenie.

Jest to bowiem ot taka typowo francuska lekka komedia o bardzo słabym akcie pierwszym, rozwlekłym i mało dowcipnym z doskonałym zato aktem drugim, pełnym dobrych, „qui pro quo” pikantnych zakuliszów, intryg i komicznych sytuacji — i z niezłym aktem trzecim noszącym jednak charakter architektonicznej nadbudówki.

„Królowa Biarritz” należy do sztuk, które dzięki swojej lekkości i niefrasobliwej salonowej wesołości zdobyły sobie sceny stolic całej Europy. Ale powodzenie jej uzależnione jest mocno od sposobu jej wystawienia — od niebywale starannej i koncertowej gry.

Zdaje mi się, jakoby ujęcie jej przez zespół naszego teatru wykazywało pewne niedociągnięcia. Nie jest to wina starannej reżyserji (Kwiatkowskiego) ale raczej niezbyt fortunnej obsady. Zastrzeżenia te stawiam w stosunku do pań. Znosi się, że scena ja-

WYJAŚNIENIE
ROBOTNICZEGO KOMITETU WYBORCZEGO
NPR. i ZZZP.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty bm. został rozesłany do prasy miejscowej list treści następującej:
Łódź dnia 8. X. 1927 roku.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie chcąc się przyczynić do rozbicia głosów robotniczych postanowiliśmy listę naszą Nr. 11 wycofać pozostawiając wolną rękę naszym członkom i zwolennikom.

Uprzejmie prosimy o odpowiednią wzmiankę w Gazecie.

Z szacunkiem

Za Robotniczy Komitet Wyborczy
(—) Pawełczyk.

Robotniczy Komitet Wyborczy stwierdza:

1. że listu takiego nie wysłał,
2. że pieczętka Rob. Kom. Wyborczego została podrobiona,
3. że podpis Pawełczyka napisany na maszynie nie został sfalszowany.
4. że cała ta robota była zwykłym szantażem, zrobionym przez ludzi, którzy już nic nie mają w życiu do stracenia, bo stracili sumienie, honor i dobre imię.

W. Michalak

przewodniczący

Rob. Kom. Wyborczego NPR. i ZZZP.
Łódź dnia 10 X 1927 r.

prof. Michałowskiego, wystąpi świetna deklamatorka Irena Ruszczycówna, która wypowie utwory: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Sienkiewicza, Kasprowicza, Tuwima, Rydla, Tetmajera; Ujaskiego i innych

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO
H. KIJENSKIEJ W ŁODZI.

Dnia 15 października rozpoczęły się lekcje w klasie operowej pod kierunkiem znanego ze swej działalności w kraju i zagranicą dyrygenta operowego prof. T. Rydera. Celem klasy operowej będzie opracowywanie solowych i zespołowych partij operowych i ich wystawianie. Kierownictwem prof. Rydera daje najlepszą gwarancję że klasa operowa stanie na wysokim poziomie artystycznym. Do klasy tej przyjmowane będą osoby, posiadające odpowiednio wyszkolony materiał głosowy. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria Konserwatorium Traugutta 9 tel. 30—36 od 10—15 codziennie prócz niedziel i świąt.

— 000 —

szka nie będzie w tym sezonie przeciążona ilością i doborowością artystek par excellences salonowych... Przytem Irena Grywińska tak wyglądem zewnętrznym, jak i przepięknymi strojami godnie reprezentowała się jako królowa Biarritz. Zaś Relewicz—Ziembina obok nierówności gry posiadała wiele doskonałych momentów.

Dużo dobrej rasy aktorskiej wykazał A. Kwiatkowski (Robert Charencel). Uczył się od niego powinni: młodzi koledzy wielkiej swobody ruchów, skoordynowania gestu ze słowem — a lowelasi umiejętności bałamucenia kobit. Mroziński, Janowski, Krotki i Korzeniowski stwarzają każdy z osobna silnie indywidualny typ, mocny kontrastem i charakterystyką.

A wszystkich ich „tłukł” (jak się to mówi w żargonie aktorskim) swoją niewielką rolę Ramondina Michał Znicz. Subtelne wyrafinowanie przw równoczesnej prostocie jego komizmu — mądre obmyślenie najdrobniejszych szczegółów i sytuacji podawanych widzowi w formie improwizacyj, czyni grę Znicza głęboko specyficzną, oryginalną i pierwszorzedną.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

Suwałki, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiaż, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 1.
Retelewski, Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27.
Owrowski, Łagiewnicka 23.
Maćkowiak, Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

4 Km Brzezińska 114

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowski Nawrot 63

ZAKŁAD KOWALSKI:

Kondrzeński, Kilińskiego 94

Osmalski, Lipowa 39.

ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:

Kwiatkowski, Nawrot 35

PRACOWNIE OBUWIA:

Wałkowiak, Napiórkowskiego 105
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Pacalowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.
Sztrobel, Pomorska 67.
Bryszewski, Pomorska 86

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwałki, Golca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Górski, Sienkiewicza 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

Szczepański, Piotr 89

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22.

SKŁADY WĘGLA:

Blocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWORNIĘ CUKROW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Kiełbosiński, Przejazd 87.

Krygier, Kopernika 61.

Łapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Bufet Res irsy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYMARSKI:

Pawłowski, Pomorska 129.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Zaloga Sporna 2

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch — Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 20-go października
1927 r. o godz. 8.30 w.

2-gi Koncert Mistrzowski

Wykonawcy programu
Znakomity śpiewak rosyjski

Dmitry SMIRNOW

LIDIA

Smirnowa - Malcewa

Artystka scen zagranicznych

Przy fortepianie. Dyr. Tadeusz Mazurkiewicz

W programie: „Rigoletto”, „Polawicze perel”, „Tosca”,
„Cyganerka”, „Madame Butterfly”, „Sadko”, „Romeo i Julja”,
„Manon” oraz pieśni i romanse.

Rachmaninowa, Rimskij, Korsakowa, Greczani-
nowa, Czajkowskiego i innych.

Bilety od 1 zł. 50 gr. oraz karty abonamentowe naby-
wać można w kasie Filharmonji codziennie. 3577

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

2877-

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawniej Działyński)

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 fotografii m. biust 21. 2.-

6 pocztówek retusz cała fig. „ 3.-

6 fotografii gab'net „ 10.-

1 Foto-portret duży 40x50 cm. z natury „ 10.-

UWAGA!

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Piękne zabawki

zwierzęta, mebelki dziecięce, gry i wiele najróżniejszych zabawek
TANIO poleca 3506

„URANIA” Wł. H. LENG, Zielona 15.

Sklep Kwiatów

Bei F. J. Dymkowskich

ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Poleca kwiaty cięte i doniczkowe, kosze bukiety i wieńce.
Dekoracje ślubne i pogrzebowe. Po cenach przystępnych. 3565

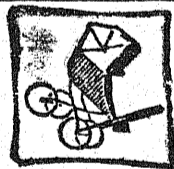
Na spłaty! jedwabie

wielkiane i bawełniane to-
wary poleca

B. Rosenberg
Piotrkowska 103. 3557

Służąca

która nie służyła u żydów, uczciwa i religijna — potrzebna do domu katolickiego. — Pierwszeństwo mają z prowincji lub takie które nie mają krewnych w Łodzi. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Rozwój” pod „Służba” 6048-1



Wózki dziecięce, łóżka metalowe matracze do meblowej ózek. „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składzie fabryki „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórku. 1579-

Dr. Stefan Lewy

Piotrkowska 145, tel. 62-81, Choroby wewnętrzne i dziecięce. Godziny przyjęć 5 i pół do 8. Naświetlania lampą kwarcową w godzinach do mówienia. 5932

Płaszczki karakulowe,

fakowe, kołnierze, eto, szale futrzane oraz wszelkie

Futra

robi nowe z własnych i powierzonych materiałów — przegrana, odświeżona, czyszczeni — stare K. DRABIKOWSKI ul. Karola 20 m, 11 front. Ceny przystępne. Ulgi w spłatach. 5963-4

Najnowsze modele

gazowych piecyków ogrzewalnych

poleca

3557

Sklep Gazowni Miejskiej w Łodzi

ul. Piotrkowska 40, tel. 21-08.

Prosimy obejrzeć wystawę w oknie.

U w a g a: Cena gazu do celów ogrzewania pomieszczeń niższa od normalnej o 40 proc.

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarzman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. 3407

Szkoło okienne!

ornamentowe, szronowe, listowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Brówna Nr. 14.

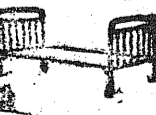
UWAGA: szklenie w wieloletniej wyprawie 336a



Łóżka metalowe

z materacem drucianym

od zł. 30.-



Wielki wybór łóżek angielskich, polowych, krzesłek dziecięcych. Po cenach niebywale niskich na najdogodniejszych warunkach poleca:

Pierwsza Fabryka Łóżek Metalowych 0101

W. Szwarcowski Narutowicza 36 telefon 35-25

Leon Kubaszkin Łódź
Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem **GOTOWYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I RYPSOWYCH, KOTIKOWYCH, BARANKOWYCH WELOUROWYCH I SWEATROWYCH** jak również **JEDWABNE I WELNIANE** towary, Biały towar. Firanki. Portjery. Ciuchniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Sweatry. Śniegowce. Ponczochoy Skarpetki, Parasolki, Huski wełniane i jedwabne. Tykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATEI NA WYPŁATEI
NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI
P. S. Przy składzie do usług krawiec damski
szkl.

Na dogodniejsze warunki 3503

Na spłaty
5 zł. tygodniowo
Odcamy po cenach fabrycznych:

Palta damskie:
rypsowe, kotikowe, imitacje karakułów

Palta męskie:
jesionki i zimowe. 3538-

Ubrania męskie
z towarów krajowych i zagranicznych
Najmodniejsze fasony, pierwszorzędne wykonanie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Polska Samopomoc Włókiennicza
Piotrkowska 85, w podwórzu.

Fabryka luster i podlewnia szkła
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22,
poleca po cenach najniższych

Lustra, trumna toalety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całościowe urządzenia najnowszych stylów. Odbijanie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 3534-

Drugoletni fotograf F-my Petri
F. HEMPEL
otworzył własny zakład Artystycznych Fotografii i Portretów przy ul. Główniej 36. 6789

NA RATY!

Zegary, Zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENITH i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca: Zakład Zegarm **JAN CHMIEL** Piotrkowska 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Wykonanie szybkie i solidne. 348

PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Cheesz kupić 54-57

MEBLE

Wytworzone, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy
Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.

Najtańszej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można
od najwytorniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko w firmie
F. Nasielski GURNY ul. Łęzowska № 2, ŁYNEK
Dwuletnia gwarancja. T-1 45-08. -6104

Tanio. Futra 600
w wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

L. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-95
Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Na wypłaty
Obuwie
Manufaktury
Galanterie
jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 6104
Krawiec na miejscu.

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt“ u Nawrot 16 i p. Kupuje się towary wełniane, bawełniane, damskie płaszcze, swetry, obuwie, firanki kapy, koldry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę.

„KREDYT“ Nawrot 16,
I piętro (róg Sienkiewicza)
6 62-1

Na raty!

Niniejszym zawiadamiam iż otworzyłem pracownię ubiorów damskich i męskich z własnego i powierzzonego materiału podług najnowszych żurnali. Solidne wykonanie.

Pracownia ubiorów damskich i męskich
A. Berger
Łódź, Południowa 6, prawa of i wejście, II piętro 3341

Cebulki kwiatowe

nasiona do jesiennego wysiewu oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają **SKŁADY**

L. Jasińskiego
w Łęczycy, Poznańska 30,
i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. 3461-6


ŁÓZKA

metalowe, materace orzełkowe, wyscielone, wózek dziecięcy, mywalki, najdogodniejsi na stanie w składzie fabrycznym „DOBROFOL“ Piotrkowska № 73, w podwórzu. 3159-5

BANK

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.


przyjmuje z oprocentowaniem:
Wkłady czasowe w Złoty
z wypowiedzeniem i na każde żądanie.
Wkłady czasowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Reformacja pigułek Zakonnik
znane od 1802 roku.

Pigułki te, chronią od reumatyzmu, chorób wątroby, nadmiernej ciężkości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, ujemnej choroby, uderzeń krwi do głowy, ujemnej choroby, uderzeń krwi do głowy, ujemnej choroby.

Cena pud. Zł. 1.50, wyrobu apteki
Karczowski, Tęcza Górn., Warszawa, Tr. Bolesł. 4.
Zgądać w aptekach i składach z „Zakonnik” 1583-



OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna
Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

O zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Ostatnia nowość!

ANGIELSKIE BOTY

z patentowanym zamkiem nadeszły
Adolf Boksleitner i S-ka

Piotrkowska 149.

Bogaty wybór kaucyzy i śniegowców wszelkich firm krajowych i zagranicznych.

3551

Patentowane GILZY „DWUWATKI“

fabryka „Sokół“ w Warszawie. 3609

zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają organizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal „Grand Prix“ Ządać wszędzie

Poszukiwane

Buchalter bilansista poszukuje pracy godzinowej. Przyjmuje zakładanie i zamknięcie ksiąg zestawienia bilansów oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10. 5074-2

Lożnie mieszkańca.

oszukuje pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem Oferty pod „A.A.“ do administracji Rozwoju 6028-2

Lożnie.

za minimalną opłatą odstąpię pokój wraz z opałem i życiem inteligentnej paniace skromnych wymagań celem wspólnego z siedemnastoletnią córką zamieszkania i jej towarzystwa. Oferty z krótkim życiorysem nadsyłać do Redakcji dla okaziciela biletu loteryjnego № 2020 6030-2

Zagubione dokumenty

Katecińska Marja zagubiła paszport polski wyd. w Łodzi. 6026-2

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5, (dawniej Pańska) Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych. Uwaga Ewentualnie s tafa ratami 3373

Płace

przy ulicy Morskiej 9 obok ulicy Pomorskiej, 156 do sprzedania. Wiadomość ulica Zielona 8a u Henryka Zylbersztajna.

Szkółki Drzewek

przeniosłem Przędzalniana 86. Przygotowane do sprzedaży w wielkim wyborze. Poleca swoim klientom 3443 **Leon Kołaczkowski.**

Dr.

SOŁOWIEJCZYK

Arkadiusz 3531 chor. DZIECI Andrzeja 4, tel. 29-85 przyjmuje 9-10 i pół i 5-6 i pół

Dr. St. Bibergal

ul. Moniuszki 11, tel. 65 22 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia przyjmuje od 8-10 i od 5-8 2719-1

Dr. J. Kaufman

chor. wewnętrzne i dziecięce przeprowadził się na ul. Moniuszki 11 m. 3 przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 w. 9660

Specjalista butów wysokich

Zamenhofs 19 Dla policji i wojskowych warunki dogodniejsze 3361-2

Watołinę

z najlepszej wełny z pierwszej ręki poleca

Edmund Boksleitner

Sienkiewicza 79. Tel. 41-79. Skład Guzików i Podszewek 3375

Wytnij adres. Gdzie można dostać

30 proc.

tętej obruski męskiej, damskiej i dziecięcej z wianego i powierzonego towaru Pracownia na miesiąc.

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga urzędnikom na raty. 3369

Kuśnierz Wacław Kawecki

Piotrkowska 113 Wykonuje wszelkie roboty futrzane nowe przerabia stare oraz odłuszcza farbuje i odświeża sposobem Lipskim solidnie ceny niskie 6112-

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODŚWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Samochód „Presto“ 6-cio osobowy na chodzie z zapasową skrzynką biegów i przednią osią tania sprzedam Kopernika 27 m. 29 6114-2

Przedam tania otomanę dywanową, szafę i biurko amerykańskie Krucza 4 m. 18 6076-2

Ubiory męskie, damskie, obuwię swetry na wyplatę Piotrkowska 37 III w. I p. 6006-3

Pokój z kuchnią połowa nowego budynku do sprzedania cena 4 tys. zł. Wiadomość ul. Wróbla 16 m. 5 Piasecki. 6108-1

Wielka sklepów, domów sprzedam i przyjmuje do sprzedaży Wiad. Biuro Prośb Krucza 24 6090-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania wiad. Sosnowa 7 piekarnia 6082-3

Warsztat stolarski używany do sprzedania Grabowa 16 Golygowski. 6080-2

Sklepowe urządzenie do sprzedania Wiadomość ul. Zgierska 37 (Pralnia) 6078-2

Urządzenie sklepowe oszklone tania do sprzedania Wiadomość Ludwik Glik ul. Gdańska 95 tel. 21-38 6094-3

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 I p. front tel. 2161 3569-12

Posady i prace.

Podwoźnicy czeladzie potrzebni zgłoszenia! Warszawy, ul. Miedziana 3 m. 11 3532-2

potrzebna sekretarka ze znajomością buchalterji i korespondencji, chrześcijanka. Praktyka wymagana, pożądana wyższe wykształcenie z widowe. Oferty przyjmuje administracja Rozwoju pod „Sekretarka“. 6034-4

potrzebne kompletnie zdolne panny do pracowni sukien. J. Dolińska Piotrkowska № 131. 6050-2

potrzebny chłopiec do praktyki introligatorskiej. Wiadomość Aleje Kościuski 37 B. hazulak 3553-2

Robotnika silnego do wózka przyjmę zaraz. Główna 51 „Kozłówek“ 6057-2

Wieloletnia wykształcona poszukiwana Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, ul. Piotrkowska 79 front i piętro 6110-2

Potrzebna dziewczynka do sklepu Piotrkowska 103 Bruno Rosenberg. 6110-2

Potrzebna paniaczka do Restauracji do podawania Zachodnia № 11 6116-2

Luźnica umiejąca gotować potrzebna. Zgłaszać się ze swiadectwami Piotrkowska 116 m. 31 p. front. 6096-2

Potrzebne pracowniczki do wytwórni pasty do obuwiu „Primalin“ Nawrot 43. 6092-2

Chłopak do warsztatu może się zgłosić Lipowa 4, portiernia 6088-2

Potrzebny stelmach i chłopcy do praktyki Cegielniana 62 u gospodarza. 6084-2

Potrzebny stolarz lub stelmach Cegielniana 62 u gospodarza 6086-2



DECYZJA
— Panie doktorze, ponieważ przyszedłem do wniosku, że alkohol nie daje mi pracować, zdecydowałem się...
— ... rzucić picie?.. Bardzo chwalebna decyzja.
— Nie, panie doktorze, zdecydowałem się porzucić pracę.

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 6028-17

Pianista rutynowany nauczyciel muzyki (Petersb. konserw.) udziela lekcji muzyki na fortepianie. Kalikst Świątkowski, ulica Zgierska 11 m. 8 tel. 64-42. 6038-6

Rutynowany nauczyciel przysparza do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka. 6-go Sierpnia № 14 w podwórzu. 6058-3

Sprzedaz.

Na wyplatę. Eleganckie damskie płaszcze a i sweatry Radaszkina Kilińskiego № 44. 357-3

Swetry w wielkim wyborze z ołowia i ryma A. Siedlecki Główna 49 5452-1

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. —15

NA WYPŁATE! Sweatrowe płaszcze długi i krótkie, śniegowce, abs mity, łaniste deseniowane na szafce. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 3315

Na wyplatę Białe płótno firan i kł. kolory, chusta Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. —1

Opowie trzecie, swetry połówne damskie. Bieliznę manufakturę tania na raty „Kredyt“ Nawrot 15 I p. 37-4-5

Na wyplatę! Damska, męska, bielizna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-15

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszcze i sweatry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-15

A. M. Meble solidne i tania poleca stolarnia Orla 23. 5658-2

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otoczony, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstarunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Plac przy ulicy Drennowskiej przestrzemi przeszło 11.000 łokci kwadratowych dostęp do rzeki Łódki nadający się pod fabrykę wydzierzawie lub sprzedam. Oferty do Rozwoju pod „Plac“ 6072-2

Przedam dwa karawany duży czarny i mały biały. Bałucki Rynek 5 6032-2

Wypię dom dochodowy z czystą hipoteką Oferty pod „Dom“ do adm. Rozwoju. 6052-2

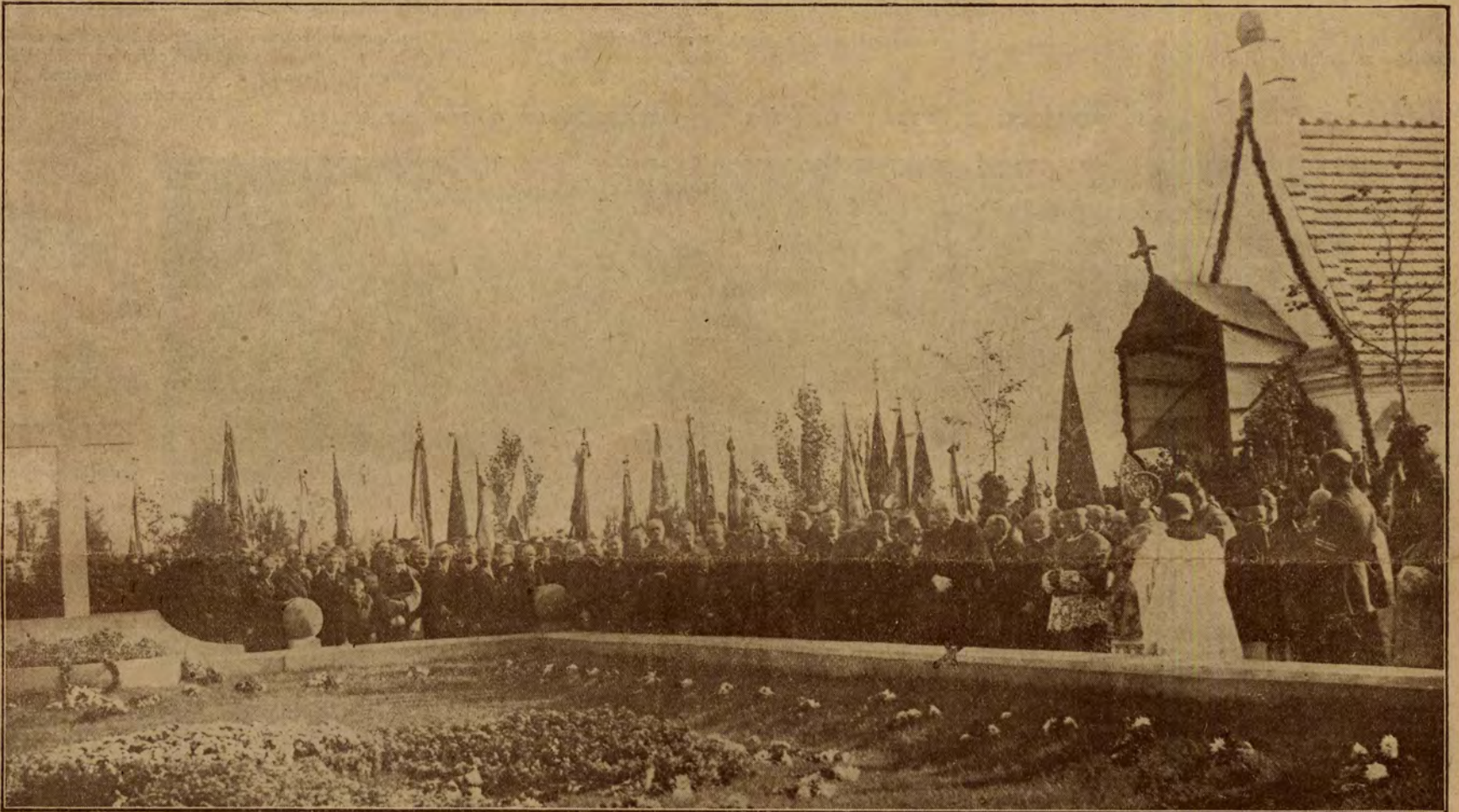
CENA OGŁOSZEŃ Przed ogłoszeniem 20 gr. w tekście 30 gr. za słownie 5 gr.; wyciąganie 7 gr. wiersz drobnych 10 i narologii 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże tary 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 2) wyrażone — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamknięte 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podziębna na 3 linij, za tekstem na 10 linij. Akcydensowa i fantazyjna ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariumu trwają red. kacja za bezpłatna. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyżka obowiązująca jest przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego powiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierze u A. Łaska, w Pakosławicach u g. Kozłowskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Przemysłu Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Kazimierz Artykułowy), w Koszowie Sadowa 4 (Wolnyńska A. Jędrzej Przewoźnik). Adres w poradnika dostawie 150; miesięcznik — 50 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor Naczelny i Wydawca Int. J. Czajewski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA 1927 r.

Odślonięcie pomnika-kaplicy na polach Radzymina.



Dnia 9 b. m. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej () odbyło się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie pomnika poległym obrońcom Warszawy.*

Otwarcie mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie,



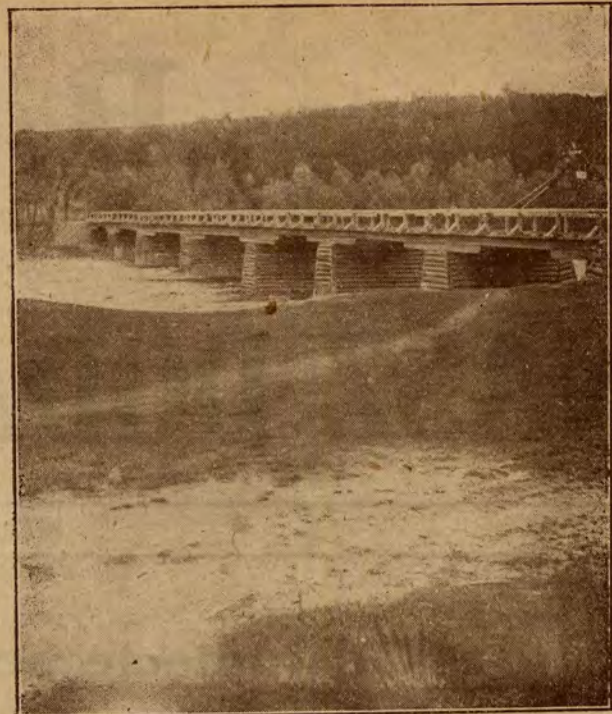
odbudowanego na całej szerokości, zaszczycone było obecnością Pana Prezydenta Mościckiego (1). Modły odprawił ks. biskup Gall (2).



Grobowiec ś. p. ks. kardynała Ledochowskiego w katedrze Poznańskiej.



Uroczyste poświęcenie presbiterjum kościoła w Cytadeli.



Nowo wybudowany most nad Popradem w Piwnicznej w powiecie nowosądeckim umożliwiający dostęp do Krynicy drogą kolejową malowniczą doliną Popradu.

Z POBYTU P. PREZYDENTA W KRAKOWIE I NA ŚLĄSKU



Fowitanie p. Prezydenta na dworcu w Krakowie



- 1) Przemówienie pana Prezydenta.
- 2) Odstonienie pomnika Górnoszląskiego w Wielkich-Hajdukach i defilada po odstonieniu pomnika.
- 3) Górnoszlązaczki w defiladzie.



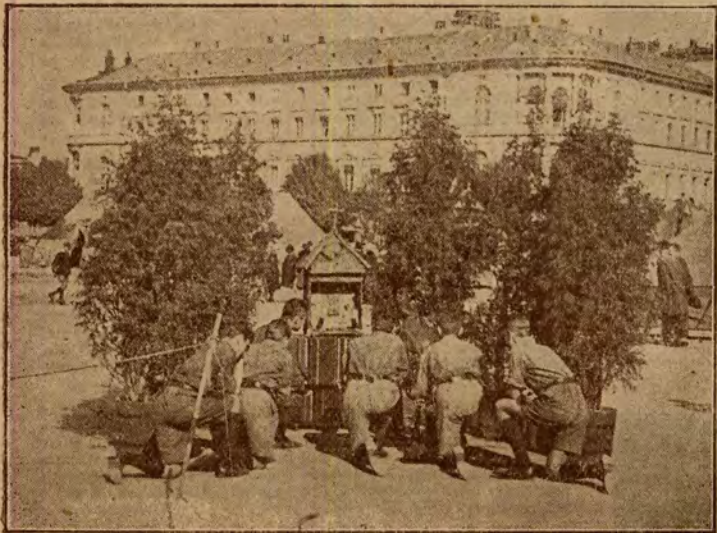
- 1) Służaczki w ezasie mszy świętej.
- 2) Wręczenie chorągwi.
- 3) Strzelcy podhalańscy w ezasie przysięgi.



Jak już donosiliśmy odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szpitala św. Jana, który wystawia „Ewangelickie Towarzystwo Filantropijne” w Łodzi. Ilustracja nasza przedstawia moment wygłaszania mowy przez superintendenta Augersteina.



Zjazd lekarzy internistów w Sali Teologicum w uniwersytecie Poznańskim.



Tydzień obrony przeciwgazowej. Harcerze podczas modlitwy.



Przybyli do Polski członkowie legionu amerykańskiego składają wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.



Ognisko dymne celem zasłonięcia nieprzyjaciela od ataku. Tydzień T. O. P.



Namioty harcerskie na placu Saskim. Tydzień T. O. P.



Wieża zbudowana w Chemnitz do regulowania ruchu ulicznego.



Kompania harcerzy w maskach przeciwgazowych na placu Saskim. Tydzień T. O. P.

Obchód święta narodowego duńskiego w Warszawie.



Scena z serji mód w filmie „Szulerka”.



Z okazji przypadającego w dniu 26 b. m. święta narodowego duńskiego, odbyło się w Poselstwie duńskim uroczyste zebranie i bankiet, w którym udział brali przedstawiciele kolonii duńskiej M. S. Z. i sier towarzyskich.



Przeгляд Szkockiej gwardji przez ks. Walji.



Nowy typ samolotu poruszany jak rower pedałami.



Prezes Związku Kuchmistrzów Rzeczypospolitej p. Batorowski wagi 186 klg.

Teatr Narodowy: „Król Agis“, J. Słowackiego.



Obraz 9. Na rynku Pp. Węgrzyn (król Agis), Solarzki (król Kleombrotus).



Anna Pawłowa, słynna baletnica rosyjska, której występy w Londynie cieszą się niebywałym powodzeniem.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakże winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadnięcie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłosne. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Z. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylność zmysłów. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, iskryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemoniczka”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyżczanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwizły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis siódmiu leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 106 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiąc najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, maszurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłosne i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET. „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość a miłość. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzn i kobiet. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.



Władysława Gundelach - Lewandowska primadonna opery w Lublanie (S. H. S.) po tryumfach śpiewaczych zagranicą wróciła do kraju.

Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy radio, aparaty i części, maszyny do szycia, rowery, eufony, zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy **M OKOŃ Warszawa, Zielna 11/7 Telefon 121 65. J.**